Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 10 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76
Lwów, Mochnackiego l. 48
[illegible]

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lu. pocztą) miesięcznie . . . [illegible] 4 z.
bez dostawy [illegible] przy odbiorze w kan torach wydawn. miesięcznie [illegible]

Rok VIII. Kraków-Lwów, piątek 26 lipca 1935 Nr. 204 ABC

W. S.

Czy były „pomyłki" w wykonaniu reformy rolnej?

Z powodu niedawnego objazdu min. spraw wewnętrznych Kościałkowskiego po terenie Ziemi Czerwieńskiej, „Diło" ukraińskie w obszernym artykule posła Barana wypowiada cały szereg uwag, postulatów i nadziei.

Jedne z nich są całkiem słuszne, jak np. na temat złego stanu dróg; jest to niestety wielki niedostatek całej Polski, przyczem w województwach centralnych i wschodnich jest znacznie jeszcze gorzej, niż na Ziemi Czerwieńskiej.

Inne z postulatów, dotyczące spraw gospodarczych i stosunku władz do przejawów ukrainizmu, są powtórzeniem stałego programu ukraińskich żądań i dążeń politycznych i gospodarczych. Przeciwko ich podkreślaniu i rozwijaniu przez Ukraińców nie formułujemy żadnych zastrzeżeń, bo takie zastrzeżenia moglibyśmy zgłosić dopiero pod adresem władz, gdyby się okazało, że przekraczają tu właściwą linję postępowania.

Natomiast jest jeden punkt w artykule posła Barana, który obejmuje mylny stan faktyczny i wyprowadza z niego nieuzasadnione postulaty. Oto poseł Baran pisze:

„Z auta, którem objechał wielkie przestrzenie Ziemi Czerwieńskiej (w oryginale: Wschodniej Galicji) musiał minister spostrzec przedewszystkiem to, co rzuca się w oczy nawet każdego cudzoziemca: olbrzymie przeludnienie tutejszej wsi, jej spauperyzowanie i proletaryzację. Owe wąskie, jak górska ścieżka, zagony licznych karłowatych gospodarstw, powinny dać ministrowi lekcję poglądową, że Ziemia Czerwieńska nie może być terenem kolonizacji i osadnictwa, oraz, że częściowa przynajmniej poprawa agrarna nastąpić może tylko po przejściu ziemi w ręce miejscowej małorolnej i bezrolnej ludności. P. Kościałkowski, któremu nie są obce teraźniejsze żądania miejscowych szerokich warstw włościańskich, miał sposobność przekonać się naocznie co do dotychczasowych pomyłek polskiej reformy rolnej na wschodzie, przeciw jakim zawsze tak stanowczo występował bez wyjątku cały ogół ludności ukraińskiej".

Otóż posłowi Baranowi, który nieraz w swoich artykułach posługuje się statystyką, musimy zwrócić uwagę, że minister Kościałkowski o tem, ile w jakiem województwie mieszka ludności, napewno nie dowiadywał się na podstawie obserwacyj z okien auta, gdyż w ten sposób niczego ścisłego by się nie dowiedział. Natomiast statystyka podaje w tym względzie bardzo ścisłe cyfry. Stwierdza więc ona, że wszędzie w Polsce jest na wsi przeludnienie, ale równocześnie wskazuje, że wcale nie jest ono największem na terenie Ziemi Czerwieńskiej, lecz bez porównania większe jest w Małopolsce Zachodniej W województwie tarnopolskiem przypada na km. kwadratowy 97.9 ludzi, w woj. lwowskiem 110.1, a w województwie krakowskiem 131.6. Jest też przyrost ludności większy w woj. krakowskiem, bo w ciągu dziesięciolecia od r. 1921 do r. 1931 wyniósł on tam 15.3, podczas gdy w województwie tarnopolskiem tylko — 11.5. Nadto, wziąć należy w rachubę, że Ziemia Czerwieńska posiada rolę bardziej wydajną, niż zachodnie części kraju.

Argumenty tedy natury gospodarczej wysunięte przez p. Barana nie są przekonywujące.

Natomiast pomija on skrzętnie argumenty, że ziemia parcelowana, była w rękach polskich, że zatem jej przekazanie w ręce polskich osadników nie może być traktowane inaczej, jak tylko jako zachowanie tego polskiego stanu posiadania, który jest.
W imię czego Polacy mieliby uszczuplać na terenie Ziemi Czerwieńskiej swój stan posiadania, składający się z polskiej ludności i z ziemi pozostającej polską własnością? Czy w imię osłabiania i zacierania polskiego charakteru Ziemi Czerwieńskiej? Ale w takim razie trzebaby Polakom wytłumaczyć, dlaczego mają to robić. Niestety, poseł Baran tego nie wyjaśnia, bo dla niego rozstrzygającym momentem jest to, że „przeciw polskiej reformie rolnej występuje cały ogół ukraiński".

Co zaś do pomyłek reformy rolnej, to raczej Polacy mogliby tu więcej powiedzieć. Bo faktem jest, że choć zasada przechodzenia ziemi polskiej w ręce tylko polskie, jest wyłącznie słuszna, to jednak przy wykonywaniu reformy rolnej nie była ona wcale przestrzeganą w rezultacie rusko - ukraiński a nie polski stan posiadania wzmógł się w ostatnich latach.

To zapewne wie dobrze minister Kościałkowski.

W dniu 28 bm. losowanie trzech parcel

Dodatkowy warunek udziału w Letnim Konkursie „Kurjera Lwowskiego"

W związku ze zamknięciem Wielkiego Konkursu Letniego „Kurjera Lwowskiego" donosimy naszym Czytelnikom, że do warunków udziału w losowaniu dodajemy jeszcze jeden.

Mianowicie:

każdy uczestnik Konkursu nadsyłający w zamkniętej kopercie 12 kuponów upoważniających go do udziału w losowaniu, ma załączyć równocześnie odpowiedź na następujące dwa pytania:

1) Jaki rodzaj reklamy daje najlepsze skutki?

2) W którym dzienniku we Lwowie najlepiej jest się reklamować?

Trafne odpowiedzi na powyższe pytania wraz z 12 kuponami upoważniają do udziału w losowaniu.

Ostatni termin nadsyłania kuponów (wraz z dokładnem podaniem imienia, nazwiska, zawodu i adresu nadsyłającego)

upływa w dniu 28 lipca br. o godz. 19-ej.

Losowanie odbędzie się tegoż dnia wieczorem w Redakcji „Kurjera Lwowskiego".

Nazajutrz w numerze „Kurjera" z dnia 29 bm. ogłoszony zostanie wynik losowania.

—o—

Mianowanie komisarzy wyborczych w Małopolsce

WARSZAWA, 25. 7. (Tel. wł. G.). Minister spraw wewnętrznych mianował komisarzy wyborczych w poszczególnych okręgach. Na terenie Małopolski mianowani następujący komisarze:

W woj. lwowskiem:

okr. 70 Jan Antoniewicz, notarjusz we Lwowie, okr. 71 Józef Greger, prezes Izby Skarbowej we Lwowie,

okr. 72 Dr. Wł. Herman, docent Politechniki Lwowskiej, okr. 73 Dr. Stanisław Pron, burmistrz Sokala, okr. 74 Eugenjusz Złotnicki, kierownik szkoły powszechnej w Przemyślu, okr. 75 Zyg. Biluchowski, dyr. państwowej fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu, okr. 76 Tadeusz Melnarowicz, inspektor szkolny w Samborze, okr. 77 Dr. Bolesław Skwarczyński, emerytowany urzędnik państwowy, okr. 78 Jan Niemierski, prez. Rzeszowa, okr. 79 Tad. Niziński, burmistrz Leżajska.

Woj. krakowskie:

okr. 80 Dr. Wilhelm Wachholz, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, okr. 81 Dr. Kazimierz Jelonek, wicedyr. Kom. Kasy Oszczędności w Krakowie,

okr. 82 Gotfried Gosdam, pracownik samorządu powiatowego, okr. 83 Stan. Pacuła, burmistrz Bochni, okr. 84 Eug. Geisler, notarjusz w Krakowie, okr. 85 Dr. Alojzy Bojdecki, notarjusz w Jaśle, okr. 86 Dr. Stan. Ćwikowski, adwokat w N. Sączu, okr. 87 Fr. Zięba, kier. szkoły powszechnej w Wadowicach.

Woj. tarnopolskie:

okr. 61 mgr. Jan Pawłowski, wiceprezydent Tarnopola,

okr. 62 Stan. Kruczkowski, adw. w Złoczowie, okr. 63 Wł. Porański, emerytowany urzędnik państwowy, okr. 64 Stan. Matuszewski, burmistrz Buczacza, okr. 65 Jan Inglot, insp. szkolny w Czortkowie.

Woj. stanisławowskie:

okr. 66 Zygm. Bałłaban, urzędnik skarbowy,

okr. 67 inż. Kazimierz Mastalerz, funkcjonarjusz kolejowy w Kołomyji, okr. 68 Stan. Garbusiński, insp. w Hołyniu, p. Kałusz i okr. 69 Bolesław Kaim, prezydent Stryja.

WARSZAWA, 25. 7. (Tel. wł. G.). Jutro odbędzie się posiedzenie naczelnego komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego, który obradować będzie nad sprawami organizacyjnemi i wyborczemi.

UWAGA! DZIŚ UMIESZCZAMY 15-TY i OSTATNI KUPON DO WIELKIEGO KONKURSU LETNIEGO KURJERA LWOWSKIEGO

B. marszałek Trąmpczyński na liście wyborców do Senatu

WARSZAWA 25. 7. (tel. wł. G.) Prasa podaje, że b. marszałek Sejmu i Senatu, przywódca Stron. Narod., Wojciech Trąmpczyński zapisał się ostatnio na listę wyborców do Senatu w Poznaniu.

Wrocznicę śmierci kancl. Dollfussa

WIEDEŃ, 25. 7. (PAT). W rocznicę zamordowania kanclerza Dollfussa obchodzono we Wiedniu uroczystą żałobę. W tysiącach okien zarówno gmachów państwowych jak prywatnych zapalono na znak żałoby świece. Tysiące ludzi udało się na grób kanclerza Dollfussa. Płk. Adam w przemówieniu przez radjo podkreślił niezłomne przywiązanie Austrji do idei Dollfussa.

Abisynja potrzebuje wiele amunicji...

LONDYN, 25. 7. (PAT). Poseł Abisynji w Berlinie oświadczył gazecie „News Chronicle", że *stara się o pożyczkę od 2 do 5 milj. f. st., gwarantowaną przez koncesje na kopalnie złota, nafty i miedzi w Abisynji.* Mamy nadzieję — oświadczył poseł — że rząd brytyjski zagwarantuje nam kredyty, a w ten sposób będziemy mogli nabyć broń.

LONDYN, 25. 7. (PAT). W wywiadzie w „News Chronicle" o pożyczce dla Abisynji poseł abisyński oświadczył m. in., że *Abisynja potrzebować będzie przedewszystkiem wiele amunicji dla mauzerów, gdyż wojna może trwać bardzo długo. Abisyńczycy* — mówił poseł — *mają około 200.000 mauzerów. Niektóre są nowe i pochodzą z r. 1895 z pod Adui. Do tego dochodzi nieco karabinów maszynowych i samolotów.* Liczby sił zbrojnych poseł dokładnie nie określił, ale oświadczył, że wszyscy mężczyźni staną do walki, a kobiety będą im towarzyszyć i pomagać.

PARYŻ, 25. 7. (PAT). Prasa francuska omawia nadchodzącą sesję nadzwyczajną Rady Ligi Narodów i wskazuje, że zagadnienie stojące przed Ligą jest bardzo trudne do rozwiązania.

Korespondent genewski gazety „Le Jour" twierdzi, że *tezy angielskie zostaną poparte przez Kanadę, Danję i Hiszpanję.* Litwinow i Ruszdi Aras domagać się będą całkowitego zastosowania paktu, natomiast Francja i Ameryka południowa szukać będą kompromisu, dającego daleko idącą satysfakcję Włochom. Brak jednomyślności — pisze gazeta — pozwoli Włochom na podjęcie dyskusji bez zastrzeżeń. Gazeta notuje też pogłoskę, że jakoby Stany Zjednoczone wraz z Japonją ogłoszą w dniu otwarcia sesji notę do Włoch z przypomnieniem o pakcie Briand - Kellog, co zgodne jest z tezą brytyjską.

PARYŻ 25. 7. (PAT) Havas donosi: rozmowa Lavala z sekretarzem generalnym Ligi Narodów Avenolem dotyczyła sesji rady Ligi Narodów. Avenol **roześle jutro zaproszenia do członków rady na nadzwyczajną sesję, która rozpocznie się dnia 30 lub 31 lipca.**

Najbliższe zwykłe posiedzenie rady odbyć się ma dnia 25 sierpnia.

Kronika telegraficzna

Nowy Jork W Terre-haute (stan Indiana) ponowiły się rozruchy. Oddział wojska, działający z pomocą gazów łzawiących aresztował 150 osób.

Paryż. Aresztowani w Norfolku zbiegli z Francji bankierzy bracia Jerzy i Aubrey Neidecker, zostali przewiezieni do Nowego Jorku. Obie aresztowane panie Neidecker uwolniono.

Londyn. W Belfaście panuje całkowity spokój. Jest to pierwszy dzień bez zajść od 12. lipca. Wojska odwołano z ulic.

Buenos Aires. Protest dziennikarzy argentyńskich przeciw nowej ustawie prasowej odniósł skutek. Minister spraw wewnętrznych zawiadomił prasę, że nowe przepisy nie dotyczą dziennikarzy krajowych.

Londyn. Izba Gmin zakończyła dyskusję nad poszczególnemi częściami budżetu, przyjmując je w głosowaniu lub bez głosowania. W ten sposób budżet wydatków został w całości przyjęty.

Buenos Aires. Zaprzeczono tu pogłoskom o dymisji ministrów rolnictwa Duhan i finansów Pinedo.

Paryż. W Algierze na szosie pod Bel-Abbes w pobliżu Oranu nastąpiło zderzenie autobusu z pociągiem. Pięć osób poniosło śmierć. Liczba rannych jest znaczna.

Berlin. Na linji Berchtesgaden - Koenigswill wydarzyła się wczoraj popołudniu katastrofa kolejowa. Zderzyły się dwa pociągi. 15 podróżnych doznało nieznacznych obrażeń.

KALKUTTA W kopalni węgla w Joktiabadzie pod Giridih nastąpił wybuch gazów. 33 górników poniosło śmierć, 43 jest rannych.

BUENOS AIRES. Donoszą z La Paz w Boliwji, że na polu byłych walk w Chaco Boreal, została wytknięta ostateczna linja demarkacyjna przez neutralną komisję wojskową.

KOLONJA Urząd celny wykrył bandę złożoną z 6 osób, która zajmowała się szmuglowaniem marek registrowych. Banda działała z ramienia finansistów z Antwerpji.

LONDYN, 25. 7. (PAT). „Daily Herald" donosi, że żołnierze angielscy napadli na wieś pod Dżabalpurem (w Indjach). Jeden z Indusów został zabity, dwunastu rannych. Za karę pierwszy bataljon pułku liverpolskiego został zamknięty w koszarach.

Czy Japonja dostarcza broni Abisynji?

LONDYN, 25. 7. (PAT). Agencja Reutera donosi z Tokio: *Władze wojskowe odmawiają potwierdzenia pogłoski o tem, że Japonja dostarcza broni Abisynji.* W kołach tych mówią, że różne pogłoski powtarza się najwidoczniej w tym celu, aby wciągnąć Japonję w zatarg włosko - abisyński. Władze wojskowe japońskie nie widzą żadnej potrzeby potwierdzania lub zaprzeczania wiadomości o wywozie broni z Japonji do Abisynji.

TOKIO, 25. 7. (PAT). Agencja Rengo donosi: Ministerstwo spraw zagranicznych kategorycznie *zaprzecza wiadomościom z Genewy o tem, że Japonja wywozi broń do Abisynji* i oświadcza, że żadnych pozwoleń na wywóz broni do Abisynji nie udzielano.

—o—

Ugrupowania żydowskie przed wyborami

WARSZAWA 25. 7. (tel. wł. G.) „Unzer Express" z dnia 24 lipca donosi, że w dniu 23 bm. zgłosiło się do sekretarjatu B.B.W.R. delegacja Agudy, komunikując, **że rokowania w sprawie ogólno-żydowskiego bloku wyborczego spełzły na niczem, a zatem Aguda pójdzie do wyborów samodzielnie.** Kandydaci Agudy są: pos. rabin Lewin, pos. Mincberg i prezes Mazur. Dziennik stwierdza, że Aguda zapoczątkowała „pukanie do drzwi" i obecnie poszczególne grupy i grupki zgłaszać się będą każda gdzie należy, komunikując nazwiska swych kandydatów. Skutek jest — zdaniem dziennika — łatwy do przewidzenia — nikt z tych kandydatów do Sejmu nie wejdzie.

Ortodoksyjny „Dos Judisze Togblat" z dnia 24 lipca dowiaduje się, że na dzisiejszem posiedzeniu warszawskiego syjonistycznego C. K. ma być rozpatrzona kwestja udziału w wyborach. Jednak ostateczna decyzja na tem posiedzeniu nie zapadnie. Wyjaśni się tylko, w jakim kierunku skłaniają się nastroje. Jest rzeczą — zdaniem dziennika — pewną, że C. K. weźmie udział w wyborach, bowiem taka jest wola większo...

Dr. Gotlieb nawiązuje w „Momencie" z dnia 24 lipca do wiadomości ze Lwowa o zamierzonem zgłoszeniu we Lwowie kandydatury miejscowego działacza asymilacji, p. Chajesa. Autor stwierdza, że **lwowska egzekutywa syjonistyczna hamletyzuje, nie mogąc się zdecydować, czy iść do wyborów, a jeśli tak — to z kim i kto ma być kandydatem.** Chwiejność ta nie pozwoliła powziąć jej dotąd ani jednej uchwały o charakterze defensywnym.

Sprawa superrewizji niezdatnych do służby wojskowej

WARSZAWA, 25. 7. (PAT). Celem uniknięcia wcielania do szeregów osób niezdatnych do pełnienia służby wojskowej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych w okólniku do wojewodów wyjaśnia, że *prośby o ponowny przegląd osób, które już otrzymały karty powołania powinne być odsyłane do formacyj wojskowych wymienionych w kartach powołania.* Ta kategorja petentów podlega superrewizji w formacjach, do których została wcielona.

Wyjątek zachodzi co do osób o wyraźnem kalectwie. W tych wypadkach ponowny przegląd powinien być przeprowadzony przez komisję poborową również w razie otrzymania karty powołania.

Czesi wydalają obywateli polskich

MOR. OSTRAWA 25. 7. (PAT) Na mocy decyzji urzędu powiatowego w Bruntalu na Morawach został wydalony z granic Czechosłowacji obywatel polski, inwalida, Józef Oles, żonaty, ojciec dzieciom, przebywający w Czechosłowacji od roku 1918.

BRATYSŁAWA 25. 7. (PAT) Urząd powiatowy w Żylinie wydalił obywatela polskiego Ferdynanda Piwkę, po odmówieniu mu wizy pobytowej. Piwko utracił pracę i został odstawiony do granicy polskiej.

—o—

Oficerowie poturbowali artystów

ATENY, 25. 7. (PAT). W teatrze rewjowym doszło wczoraj wieczorem do zajścia. Artyści wykonywali piosenkę, którą obecni na widowni wojskowi uznali za obraźliwą dla króla. *Wojskowi wdarli się na scenę, poturbowali artystów i wyrzucili ich ze sceny.* Gdy publiczność w panice opuszczała teatr, na sali rozległy się strzały rewolwerowe.

ATENY, 25. 7. (PAT). Robotnicy fabryk tytoniowych w Patrasie rozpoczęli strajk, jako *protest przeciw planom przywrócenia monarchji.* Kilka związków robotniczych w Atenach, Pireusie i Salonikach zapowiedziało również strajki protestacyjne na dziś. Policja zabroniła wszelkich zgromadzeń publicznych.

Sprawozdanie N. I. K.

WARSZAWA, 25. 7. (Tel. wł. G.). Najwyższa Izba Kontroli Państwa kończy sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1934-35. Sprawozdanie to przedstawione będzie w październiku nowym ciałom ustawodawczym.

Konfiskata książek sowieckich

WARSZAWA, 25. 7. (Tel. wł. G.). Z nakazu władz administracyjnych zajęty został nakład poezyj sowieckich zawierających utwory kilku poetów rosyjskich, tłumaczone przez C. Beker. Książka wydana została przez wydział kultury wschodu.

Wolne posady sędziowskie

WARSZAWA, 25. 7. (Tel. wł. G.). Ministerstwo Sprawiedliwości ogłosiło konkurs na obsadzenie 6 wakujących stanowisk sędziowskich. M. in. nieobsadzone jest stanowisko sędziego okręgowego w Warszawie.

Skarga poczty przeciw Pol. Radjo

WARSZAWA, 25. 7. (Tel. wł. G.). Do wydziału handlowego sądu okręgowego w Warszawie wpłynęło podanie Ministerstwa Poczt i Telegrafów, które zaskarżyło przed kilku miesiącami uchwałę ostatniego walnego zgromadzenia Polskiego Radja, przyznającą akcjonarjuszom zwiększenie dywidendy.

Obecnie, wobec przejęcia większości akcyj przez rząd, Ministerstwo wystąpiło o umorzenie skargi, wniesionej przeciw Polskiemu Radju.

Fala pożarów w woj. kieleckiem

WARSZAWA, 25. 7. (Tel. wł. G.). Niebywała fala pożarów nawiedziła ostatnio woj. kieleckie. *W ciągu ostatnich 2 tygodni pożar strawił około 200 budynków, wyrządzając straty w wysokości kilkaset tysięcy zł.* W samej wsi Choron, gminy Poraj, spłonęło 110 budynków mieszkalnych, szop i chlewów. Wiele spalonych budynków nie było ubezpieczonych.

Zjazd inwalidów

WARSZAWA, 25. 7. (Tel. wł. G.). Dnia 10 sierpnia odbędzie się w Krakowie Zjazd Inwalidów Wojennych, na który przybyć ma około 3.000 inwalidów z całej Polski.

Serja procesów b. O.N.R.-owców

WARSZAWA, 25. 7. (Tel. wł. G.). Na wokandzie sądu okręgowego w Warszawie znajdzie się wkrótce serja procesów studentów *o należenie do nielegalnej O. N. R.* W b. r. doręczono akt oskarżenia kilku studentkom i studentom, m. in. Zofji *Wysokińskiej* i *Róży Jabłowskiej*, oraz Wacławowi *Wiśniewskiemu.* Proces studentem wyznaczony został w stołecznym sądzie na 29 sierpnia.

O rehabilitację skazanego duchownego

WARSZAWA, 25. 7. (Tel. wł. G.). Do sądu okręgowego w Łomży wpłynęła skarga apelacyjna obrońcy ks. Kochańskiego z Tykocina, skazanego na 6 mies. więzienia. Obrońca skazanego adw. Stypułkowski, w obszernej skardze domaga się uniewinnienia księdza Kochańskiego.

Umorzone protesty wyborcze

WARSZAWA, 25. 7. (Tel. wł. G.). Odbyło się posiedzenie Sądu Najwyższego w sprawie protestów wyborczych. Na posiedzeniu tem uchwalono umorzyć nierozpatrzone protesty wyborcze do rozwiązanego Sejmu i Senatu. Jak wiadomo, pozostało ich jeszcze 39.

Gabinet holenderski poda się do dymisji

LONDYN 25. 7. (PAT) Reuter donosi z Hagi, że wbrew poprzednim wiadomościom **gabinet Colijna prawdopodobnie po dzisiejszej wieczornej naradzie poda się do dymisji.** Decyzja znana będzie zapewne dopiero jutro zrana.

HAGA 25. 7. (PAT) Holenderskie urzędowe biuro prasowe komunikuje, jak podkreśla, w celu uniknięcia nieporozumień, że gabinet Colijna nie znajduje się w stanie dymisji. Sprawa guldena jest w dalszym ciągu główną troską rządu. W razie potrzeby będą wydane jak najenergiczniejsze zarządzenia zaradcze w celu obrony guldena przeciwko napadom bezpośrednim lub pośrednim niezależnie od formy w jakiej mogłyby nastąpić.

Obecna pozycja gabinetu Lavala

(Od własnego korespodenta „Kurjera Lwowskiego")

Paryż, w lipcu 1935

Wielka rewja sił politycznych Republiki Francuskiej, którą urządzono w dniu Święta narodowego, odbyła się — jak wiadomo — we wzorowym porządku i spokoju. Jak można było się spodziewać nie nastąpił żaden przewrót, nie doszło do starcia ani rewolucji. Był to tylko dzień manifestacyjnego przeglądu sił i efektów natury psychologicznej.

Na placu Bastylji i pod Łukiem Triumfalnym, oddzielone od siebie przestrzenią kilkunastu kilometrów oraz gęstą siecią skonsygnowanych oddziałów policyjnych manifestowały swobodnie oba „fronty": ludowy pod przewodem komunistów oraz patrjotyczny pułkownika de la Rocque. Pod tymże Łukiem Triumfalnym na placu Gwiazdy przedefilowały również oddziały armji francuskiej przed Prezydentem Lebrun'em, a ponad dachami Paryża przesunęła się imponująco flota powietrzna, złożona z sześciuset samolotów.

Wynik przeglądu sił został przez prasę mniej więcej zgodnie ustalony. Największe wrażenie i entuzjam wywołały oddziały wojskowe, armji lądowej, morskiej i powietrznej, chłodno przyjęto przedstawicieli władzy cywilnej a wręcz niechętnie parlamentarzystów. Oddziały Krzyża Ognistego, prowadzone przez pułk. de la Rocque zaimponowały swoją dyscypliną i żołnierską postawą. Front ludowy z placu Bastylji górował wprawdzie nad kombatantami liczbą, ale zaprezentował się, jako bezkształtna i niezorganizowana masa, jako zwykły tłum mężczyzn, kobiet i dzieci, niosących transparenty z przeróżnemi napisami. Równocześnie narodowy pochód kombatantów manifestował przed grobem Nieznanego Żołnierza w głębokich wyrównanych kolumnach, utworzonych przez młodych, zdyscyplinowanych mężczyzn. Nie ograniczając się do sprawozdań prasowych łatwo ocenić oba pochody uwiecznione na fotografjach francuskich pism ilustrowanych.

Dzień 14 lipca przyniósł frontowi czerwonemu gorzkie rozczarowanie. Przedewszystkiem bowiem manifestacja zawiodła organizatorów liczebnie, przyczem okazało się, że szersze masy drobnomieszczaństwa, na którem opiera się stronnictwo radykalne niechętnie przyjęło zawarty przez sztab partyjny sojusz z komunistami. Powtóre „front ludowy" zdradził się oczywiście, że jest luźną masą i niesfornym tłumem, którego nie przeląkł się ani rząd, ani karne oddziały pułk. de la Rocque.

Następstwem rozczarowania doznanego przez lewicę stał się absolutny brak następstw 14 lipca dla gabinetu p. Lavala. Panowie Daladier, Faure, Cot i inni obiecywali sobie, iż dzień święta narodowego umożlwi im wydobycie z kieszen. posiadanego rzekomo cyrografu podpisów poselskich, coby zmusiło rząd do zwołania Izby, któraby go według pobożnego życzenia lewicy oczywiście obaliła. Tymczasem nietylko, że nie zdobyto się na ten krok, ale co więcej p. Laval poczuł się po 14 lipca mocniejszy i przystąpił natychmiast do urzeczywistniania swego programu finansowego oszczędności i deflacji.

Po rekordowem, kilkunastugodzinnem posiedzeniu gabinetu wydano już dnia 17 lipca kilkanaście dekretów, realizujących oszczędności budżetowe, zwiększenie wpływów oraz obniżkę kosztów utrzymania. Lewica odpowiedziała na program rządowy demonstracjami 20 lipca na placu Opery, które zostały przez władze francuskie bez trudu opanowane.

Rząd p. Lavala posiada w tej chwili swobodę działania i był zapewniony. Podstawy jego istnienia nie są wszakże, ani pewne ani trwałe. Lewica bowiem, zjednoczona we „froncie ludowym", jest zdecydowanie przeciwna jego programowi finansowemu, a rozporządzając poważnemi siłami w parlamencie, skorzysta z pierwszej okazji, by wydać mu na tym terenie walną bitwę. Krzyż Ognisty stanowi w tem położeniu korzystne dla rządu, taktyczne przeciwstawienie lewicy w kraju, ale oparcie się na nim nie byłoby dla p. Lavala ani możliwe, ani bezpieczne.

Tak więc p. Laval opiera się na równowadze przeciwieństwa raczej niż na własnej sile. Równowagę tę zaś może zachować w każdej chwili wzmożona aktywność której ze stron, a przedewszystkiem lewicy, gdyby zdecydowała się stanąć do rozgrywki na terenie parlamentarnym.

Jeśli mówił o swoim gabinecie p. Flandin, że stanowi on ostatnią próbę legalnego wyjścia z kryzysu to w wyższym znacznie stopniu prawdopodobieństwa można to powiedzieć o p. Lavalu. Obalenie go przez większość lewicową parlamentu i powołanie rządu „frontu ludowego" wywołałaby niewątpliwie czynną reakcję Krzyżów Ognistych. Rządzenie zaś trwałe na podstawie pełnomocnictw, bez mieszania się Izb, czy okaże się możliwe w tym samym, niezmienionym ustroju francuskim?

—o—

Masowy napływ Żydów do rzemiosła

Liczba warsztatów w województwie lwowskiem

(—) Leży przed nami ostatnie sprawozdanie *Izby Rzemieślniczej we Lwowie* za rok 1934, które przed paru dniami wydrukowane zostało nakładem tej instytucji. Zanim na podstawie tego sprawozdania zdać nam wypadnie sprawę z położenia gospodarczego rzemiosła na terenie województwa lwowskiego rzucimy okiem na *stan liczebny* tej grupy produkcyjnej i naświetlimy te cyfry na przestrzeni choćby trzech lat ostatnich.

Według danych, pochodzących z Izby Rzemieślniczej we Lwowie *stan liczebny rzemiosła* w roku 1932 wynosił — 20.876 warsztatów, w roku 1933 — 22.236, zaś w roku 1934 — 23.277 warsztatów. W ciągu więc ostatnich *trzech lat przybyło* na terenie *Lwowskiej Izby Rzemieślniczej* — 2401 warsztatów. Zaznaczyć należy, że na ogólną ilość kart rzemieślniczych 1360 wydanych w roku 1933 przez władze przemysłowe 615 wydanych zostało osobom *nie posiadającym pełnych kwalifikacyj*, w drodze dyspensy. Tą drogą w roku 1934 na 1041 kart rzemieślniczych uzyskało kwalifikacje rzemieślnicze 410 rzemieślników. Żałować należy, że nie posiadamy szczegółowych danych odnoszących się do tych 1025 kart dyspensowych, zwłaszcza, co do ich nasilenia grupowego i wyznaniowego. Ten ostatni moment jest o tyle ciekawy, że *Żydzi* w ostatnim okresie czynili wszystko w tym kierunku, by swych „fuszerów" wprowadzić na drogę legalnego posiadanie karty rzemieślniczej, co im się w dużej mierze udało Przypatrzmy się więc, by zyskać pewne światło dla tego najazdu, poszczególnym *grupom zawodowym* w rzemiośle, by uprzytomnić sobie, że *rzemieślnik żydowski* bije w latach ostatnich *rzemieślnika chrześcijańskiego* swą liczebnością tak poważnie, iż należy na to zagadnienie spojrzeć z głęboką troską o dalszy układ *sił rzemieślniczych* w *Polsce.*

Na pierwszy plan wysuwa się sprawozdawczo ogólnie *grupa budowlana,* która w roku 1932 liczyła 1451 warsztatów, zaś w roku 1934 podskoczyła do 1622 warsztatów. Gdy w roku 1932 udział *Żydów* w tej grupie wynosił 399 warsztatów, to w roku 1934 liczba ta *podniosła się* do 624.

W grupie drzewnej z 2406 warsztatów w roku 1932 liczba ich w roku 1934 podniosła się do 2631 warsztatów Gdy udział Żydów w tej grupie w r. 1932 wynosił 749 warsztatów, to w r. 1934 spadł do 684 warsztatów. W tej grupie Żydzi *wycofali się ze stolarstwa* i z liczby 705 warsztatów zeszli na 487 warsztatów stolarskich.

W ogólnej grupie włókienniczej natomiast liczba warsztatów z 3839 w r. 1932 podniosła się do 4.301 w roku 1934. Udział Żydów w tej grupie z 2111 w roku 1932 *podniósł się* do 2823 warsztatów. W tej grupie Żydzi podnieśli swój stan posiadania w *czapnictwie* z 90 na 236 warsztatów, w kapelusznictwie z 40 na 84, w kuśnierstwie z 250 na 316, w krawiectwie z 1630 na 1970, w szczotkarstwie z 42 na 70, w tapicerstwie z 47 na 130 warsztatów.

W grupie metalowej liczba warsztatów z 3846 w roku 1932 podniosła się do 4250 w roku 1934. W grupie tej udział Żydów w roku 1932 wynosił 843 warsztatów, w roku 1934 *podniósł* się do 1488 warsztatów. Na tym odcinku Żydzi zaatakowali *ślusarstwo* rozszerzając swój stan posiadania z 81 na 161, złotnictwo z 57 na 137, zegarmistrzostwo z 298 na 414 warsztatów.

W grupie spożywczej ogólnie ilość warsztatów wynosząca w roku 1932 — 4464, podniosła się do 5.068. Gdy w roku 1932 Żydzi w tej grupie posiadali 1236 warsztatów, to w roku 1934 podnieśli swój stan posiadania do 2391 warsztatów. I tak np. w piekarstwie liczba warsztatów chrześcijańskich z 640 spadła do 290, zaś liczba warsztatów żydowskich z 308 podniosła się do 823; w rzeźnictwie liczba warsztatów chrześcijańskich z 1700 spadła do 1482, zaś żydowskich z 858 podniosła się do 1419.

W grupie skórzanej ogólna ilość warsztatów, wynosząca 3892 w roku 1932 podniosła się na 4199 w roku 1934. W grupie tej udział Żydów wynosił w roku 1932 — 1178 warsztatów, zaś w roku 1934 podniósł się do 1318 warsztatów. Żydzi podnieśli w tym okresie swój stan posiadania w introligatorstwie z 31 warsztatów na 57, w szewstwie z 1000 na 1089, w cholewkarstwie z 60 na 90, w garbarstwie z 0 na 12 itd.

W ostatniej, objętej sprawozdaniem grupie *usług osobistych* ogólna liczba warsztatów wynosząca w roku 1932 — 978 podniosła się w roku 1934 na 1206. W grupie tej Żydzi podskoczyli z 588 warsztatów na 844, przyczem stan ich posiadania w samem tylko fryzjerstwie z 508 warsztatów podniósł się do 748.

To są cyfry, które muszą budzić niepokój w społeczeństwie polskiem. Izba Rzemieślnicza we Lwowie notując te cyfry twierdzi, że rzemiosło już dzisiaj stało się rezerwoarem, który wchłania nadwyżkę ludności wiejskiej, oraz znaczną część kwalifikowanych robotników, bądźto zwolnionych z przedsiębiorstw przemysłowych, bądź też niemogących w zakładach przemysłowych znaleźć odpowiedniej pracy.

Jakżesz uprościła sobie Izba to zagadnienie, które pozornie zdaje się być prawdziwem. Gdy jednak stwierdzimy, że na przyrost w ciągu dwu ostatnich lat na terenie lwowskiej Izby Rzemieślniczej złożyło się 2.400 warsztatów, i że w cyfrze tej znajduje się około 1800 *warsztatów żydowskich,* natenczas wypadnie nam ocenę lwowskiej Izby Rzemieślniczej skoregować w tym sensie: że — *rzemiosło dzisiaj stało się rezerwoarem, który wchłania w swe szeregi Żydów,* którzy w tym kierunku posiadają olbrzymią pomoc w *„szabesgojach" i w bezprocentowych Kasach Pożyczkowych,* które ten szturm żydowski na rzemiosło w Polsce podtrzymują i utrwalają.

Napływ Żydów do rzemiosła w Polsce (a nie jest to zjawisko dotyczące wyłącznie województwa lwowskiego — inne województwa omówimy osobno) nie jest wyłącznie zagadnieniem *rzemieślniczem,* jest i to w głównej mierze zagadnieniem *przyszłości naszego mieszczaństwa, zagadnieniem charakteru naszych miast i miasteczek, jest zagadnieniem charakteru tej rocznej produkcji krajowej,* która pochodzi z warsztatów rzemieślniczych, a którą ocenia się na *4 miljardy zł* rocznie.

Niestety na liczby te nie umie spojrzeć realnie dzisiejszy klan „opiekunów" rzemiosła — mówi się o zwiększeniu liczby warsztatów rzemieślniczych, wskazuje się na dynamikę i odporność drobnych i średnich warsztatów wobec niedoli kryzysu, lecz nie zwraca się uwagi na to, że za topniejącemi, zmniejszającemi się, ubożejącemi warsztatami rzemieślnika chrześcijańskiego, sunie jak lawina zorganizowana, *oparta o międzynarodowy, bezprocentowy kapitał* masa rzemieślnika żydowskiego. To zagadnienie nie spuścimy z oka tak długo, jak długo nie stanie ono w szeregu nakazów uzdrowienia naszego *polskiego mieszczaństwa* i wydobycia go z nad brzegów przepaści, na które zepchnął je kryzys, konkurencja warsztatów etatystycznych, podkopy fuszerstwa, brak kapitału kredytowego, brak spółdzielni surowcowych, a ostatnio atak Żydostwa na polski, chrześcijański stan posiadania na odcinku rzemieślniczym. Bronić miast, miasteczek szczególnie na terenie *Ziemi Czerwieńskiej przed zalewem żydowskich rzemieślników* — to nasze zadanie.

Niema już bursztynu

Na wybrzeżu otwartego Bałtyku niema żadnych obecnie kopalń bursztynu. Rybacy po burzach rankiem przeszukują spłukany piasek wydmowy i znajdują znikome ilości grudek bursztynu.

W ub. stuleciu kopalnia bursztynu istniała na Kępie Swarzewskiej pod wioską Swarzewem nad zatoką Pucką. Kopalnia uruchomiona została w roku 1871 na wzgórzach nadmorskich. Po kilku jednak latach eksploatacji dalszej pracy zaniechano. Druga kopalnia istniała na przylądku Rozewskim, lecz i tam eksploatacji zaniechano.

Nerwowy nastrój na giełdach walutowych

Zniżka lira, florena holenderskiego i franka szwajcarskiego

WARSZAWA, 24. 7. (PAT). Na dzisiejszych giełdach walutowych zanotowano bardzo nerwowy nastrój, który wyraził się we fluktuacjach szeregu walut. *Przedewszystkiem spadły: lir włoski i floren holenderski*, oraz w mniejszym stopniu frank szwajcarski. Londyn i N. York wykazały tendencję mocniejszą. Dewiza na Medjolan nie była dziś wogóle notowana w Warszawie. *Banknoty, ofiarowywane na rynku prywatnym po 38 zł. za 100 lirów (parytet 46.97) nie znajdowały odbiorców.*

W Paryżu dewiza włoska spadła z 124 przy wczorajszem zamknięciu, do 121.50 przy dzisiejszem otwarciu. Co się tyczy florena, to spadek jego kursu stoi w związku z nieporozumieniami między rządem holenderskim a parlamentem w sprawie zasadniczych wytycznych polityki gospodarczej, co znajduje żywy oddźwięk na rynkach walutowych. Według informacyj londyńskich, sytuacja holenderska oceniana jest dość pesymistycznie. W związku z tem odżyły pewne obawy o przyszłe losy niektórych walut „złotych" żywione w City. Dewizę na Amsterdam notowano w Warszawie 356 wczoraj 358.10, w Zurychu 26.85 (207), w Paryżu przy otwarciu 10.18 (10.23.5 wczoraj przy zamknięciu). Również w Londynie floren wykazał poważne osłabienie. *Raptowne pogorszenie się sytuacji holenderskiej nie pozostało bez wpływu na frank szwajcarski, który wykazał dziś wyraźne osłabienie.* Dewizę na Zurych notowano w Warszawie 172.75 wobec 173 wczoraj. Ucieczka od florena wyraziła się, jak zwykle, we wzmożonym popycie na funta i dolara, które wykazały zwyżkę. Dewizę na Londyn notowano w Warszawie 26.26 wobec 26.23 wczoraj, w Zurychu 12.22.5 wobec 15.17. Dewizę na N. York notowano w Warszawie 5.30.1/4 wobec 5.28.5/8 wczoraj (kabel), w Zurychu 3.06.7/8 wobec 3.05.3/4. Pozatem na podkreślenie zasługuje pewne *osłabienie dewizy na Berlin*, która w Warszawie spadła z 212.75 do 212.50.

AMSTERDAM, 24 .7. (PAT). Wypowiadane jest przypuszczenie, że Bank Niderlandzki *stracił w ciągu dnia 24 bm. w związku z paniką finansową, powstałą na tle zatargu rządu z parlamentem — złota za 50 milj. florenów.* Złoto to odpłynęło do Francji i St. Zjednoczonych.

HAGA 24. 7. (PAT) Bank holenderski podwyższył z dniem 25 lipca stopę dyskontową z 3 do 5 procent.

Szczegóły zamachu w Buenos Aires

BUENOS AIRES 24. 7. (PAT) Minister rolnictwa, do którego dał kilka strzałów rewolwerowych na sali obrad senatu były komisarz Valdes jest ciężko ranny w lewą rękę i ma strzaskane trzy żebra.

BUENOS AIRES, 24. 7. (PAT). Tragiczne zajście na posiedzeniu senatu miało miejsce w chwili, gdy wywiązała się ostra dyskusja pomiędzy senatorem de la Torre a ministrem finansów i rolnictwa oraz senatorem Borda Behere.

Nagle z galerji przeznaczonej dla publiczności padły strzały. Dochodzenie policyjne stwierdziło, iż sprawcą strzałów jest były komisarz policji Voldes, niedawno zawieszony w czynnościach. Senator Borda Behere zmarł w drodze do szpitala, ranny jest senator Mancini i minister rolnictwa.

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA, 24. 7. (PAT). W środę dnia 24 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premjera W. Sławka posiedzenie rady ministrów.

Rada ministrów uchwaliła m. in. projekt dekretu Prezydenta R. P. *o przewozie emigrantów do krajów zaoceanicznych.* Dekret ten utrzymując zasadę skoncentrowania całego polskiego ruchu emigracyjnego zaoceanicznego *w portach polskich,* stwarza podstawę dla uregulowania przewozu emigrantów z tych portów.

Następnie rada ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie koncesjonowania przemysłu wyrobu samochodów oraz podwozi samochodowych i załatwiła sprawy bieżące.

Sytuacja w Irlandji dalej naprężona

DUBLIN 24. 7. (PAT) W Dublinie, w Solway i w innych miejscowościach zachodniej Irlandji sytuacja jest naprężona wobec żądania robotników, zatrudnionych w dokach, którzy **domagają się wypędzenia wszystkich protestantów. Pochód zorganizowany przez robotników rozpędziła policja, używając pałek gumowych.**

Na zebraniu, zwołanem pod gołem niebem robotnicy doków postanowili kontynuować strajk w ciągu dnia dzisiejszego. Policja utrzymuje porządek. Zajścia zaczęły się w poniedziałek, kiedy robotnicy doków odmówili wyładowania węgla ze statku, który nadszedł z Belfastu.

Gdańsk wycofuje z obiegu srebrne monety

GDAŃSK 24. 7. (PAT) Z dniem 1-go sierpnia br. monety srebrne 5 i 2-u guldenowe zostaną z obiegu wycofane. Od dnia 1 października br. przestają one być ustawowym środkiem płatniczym i będą do dnia 31 grudnia br. przyjmowane tylko przez kasy Wolnego Miasta oraz Bank Gdański. Wobec tego wypuszczone zostały nowe 10-cio i 5-cio guldenowe moenty niklowe. W najbliższym czasie znikną z obiegu ostatnie gdańskie monetyjski odbył dziś zwykłe tygodniowe poty srebrne.

Rozbrojenie „czerwonej gwardji" w Meksyku

MEKSYK 24. 7. (PAT) Minister wojny wydał polecenie rozbrojenia „czerwonej gwardji", zorganizowanej przez Garridę.

W stanie Tabasco panuje spokój. W stanie Tamaulipas sytuacja jest naprężona. Ludność żąda usunięcia gubernatora. **Gubernator Rafael Villorael jest oblężony w mieście Ciudad Victoria przez 20.000 włościan.** 40 rad miejskich w Tamaulipas odmówiło posłuszeństwa gubernatorowi. Porządku w stanie strzeże wojsko.

Piękne zwycięstwo Kucharskiego w Sztokholmie

BERLIN, 24. 7. (PAT). W środę tsartował w Sztokholmie Kucharski, który w biegu na 800 m. *odniósł wspaniałe zwycięstwo, bijąc swoich rywali amerykańskich i szwedzkich.*

Kucharski wygrał w dobrym czasie 1.51.6 sek. przed amerykaninem Fensky (?) 1.52.5 sek. oraz mistrzem Szwecji 1.53.5.

Polacy kajakowcy płyną do m. Czarnego

BUKARESZT, 24. 7. (PAT). Spływ 160 kajakowców polskich do Morza Czarnego odbywa się normalnie. Polacy muszą walczyć z rwącym prądem Prutu. Na każdym postoju miejscowe władze oraz delegaci rumuńskiej ligi morskiej przyjmują serdecznie naszych kajakowców.

W środę kajakowcy zatrzymali się na jeden dzień w Unghemi Jassy.

Poseł Abisynji w Londynie

nie wierzy w możliwość kompromisu

PARYŻ 24. 7. (PAT) „Echo de Paris" ogłasza wywiad swego korespondenta z posłem abisyńskim w Londynie, dr. Martinem.

Zdaniem przedstawiciela Abisynji w **obecnym stanie rzeczy trudno byłoby osiągnąć kompromis, gdyż Włochy wysłały już do Afryki 200 tysięcy żołnierzy i zaangażowały się finansowo w tej wyprawie. Nawet gdyby Abisynja uczyniła zadość żądaniom włoskim, które nie ograniczają się bynajmniej tylko do dziedziny ekonomicznej, to i tak pretensje Włoch wzrastałyby potem z dnia na dzień.** Abisynja nigdy nie zrezygnuje ze swej niezależności. Walka będzie trudna i długotrwała. Już obecnie wojska włoskie nieprzyzwyczajone do klimatu wiele ucierpiały. Pozatem **nowoczesny sprzęt wojenny nie daje się użyć przeciwko Abisynji, gdzie niema wielkich miast.**

Rząd Abisyński przywiązuje wielkie nadzieje do stanowiska rządu angielskiego, gdyż w razie usadowienia się Włoch w Abisynji, nietylko zostałby zagrożony Eudan, ale powstałoby także **naruszenie równowagi sił na morzu Czerwonem. Włochy zagrażają bowiem także angielskiej drodze do Indyj.** Konflikt włosko-abisyński przekracza więc ramy lokalne i może stać się **hasłem ogólnej wyprawy krzyżowej ludów kolorowych przeciwko państwom kolonizacyjnym.** Jeżeli Anglja i Francja pragną przyznać kompensaty terytorjalne Włochom w Afryce — oświadczył wkońcu dr. Martin — to **mogą to uczynić oddając części swych terytorjów.** Abisynja jednak nie ustąpi.

PARYŻ. 24. 7. (PAT) Agencja Havasa w depeszy z Rzymu podaje, że nie otrzymano tam jeszcze wiadomości o zwołaniu Rady Ligi Narodów w celu zbadania sprawy abisyńskiej, wobec czego oficjalnie w dalszym ciągu nic nie wiadomo o celu i programie sesji rady.

Koła półurzędowe oświadczają nawet, **że nie rozumieją jak można będzie uzasadnić taką interwencję Ligi Narodów.** Twierdzi się tu, że Liga Narodów nie ma ani prawa mianowania piątego arbitra w komisji pojednawczo - arbitrażowej ani prawa omawiania istoty zagadnienia włosko-abisyńskiego. Według tezy włoskiej **superarbiter może być mianowany tylko w razie rozbieżności zdań arbitrów co do wskazania napastnika.**

Pozatem Włochy utrzymują, że ponieważ układ włosko-abisyński z r. 1928 zawarty został już po wstąpieniu obu tych krajów do Ligi Narodów, procedura, przewidziana w tym układzie na wypadek konfliktu, winna zastąpić procedurę Ligi.

To stanowisko Włoch nie ma oznaczać, że Włochy odmówią udania się do Genewy w razie zwołania rady Ligi i polecą swemu delegatowi, by opuścił obrady, jeżeli przyjęta zostanie teza sprzeczna z tezą włoską. W sprawie tej nie powzięto żadnej decyzji.

Siły włoskie we wschodniej Afryce

PARYŻ, 24. 7. (PAT). Gen. Niessel oblicza w „Figaro" liczbę regularnych wojsk włoskich wysłanych z metropolji do Afryki wschodniej na 90 tysięcy. Do tego jednak należy dodać 4 dywizje i 7 samodzielnych bataljonów milicji faszystowskiej oraz 25-tysięczny korpus, złożony z tubylców. Wraz z 30 tysiącami robotników, *Włochy rozporządzają więc w Afryce wschodniej ogółem około 200-stu tysiącami ludzi. Zaopatrzenie ich w żywność w okolicach pustynnych i pozbawionych dróg będzie, zdaniem gen. Niessela, nieraz natrafiało na duże trudności.*

Włochy — pisze dalej generał — przystępują do realizacji na szeroką skalę zakrojonego przedsięwzięcia i metodycznie się do tego przygotowują. Posiadać pozatem będą w ręku ten atut, że operacje zostaną rozpoczęte w momencie, który będą uważały za stosowny.

Labour Party potępia politykę Włoch

LONDYN, 24. 7. (PAT). Agencja Reutera donosi: Rada narodowa Labour **Party zażądała dziś, aby rząd brytyjski natychmiast złożył w Genewie wnioski,** mające na celu ustalenie odpowiedzialności Włoch i Abisynji w myśl paktu Ligi i aby oświadczył, że wykona obowiązki członka Ligi bez obaw, nie licząc się z żadnemi względami.

Rada labourzystów w uchwale swej *potępia politykę Włoch i utrzymuje, że dla zachowania pokoju nie należy zmuszać Abisynji do poczynienia ustępstw, lecz przeciwnie — skłonić Włochy, by zdały sobie sprawę z niebezpieczeństwa narażenia się na potępienie i sprzeciw całego świata.*

LONDYN 24. 7. (PAT) Gabinet brytyjski odbył dziś zwykłe tygodniowe posiedzenie, na którem rozważano m. in. kwestję abisyńską. Postanowiono udzielić min. Edenowi dość elastycznych instrukcyj i pozostawić mu pewną swobodę działania w Genewie. Zasadniczą tendencją gabinetu jest, że **W. Brytanja uważa Radę Ligi Nrodów za jedynie miarodajną instancję dla rozważenia i zdecydowania sporu włosko-abisyńskiego.**

Dla wyraźnego zadokumentowania tego zasadniczego stanowiska gabinet brytyjski powziął znamienną uchwałę, mianowicie **postanowił zawiesić narazie udzielanie licencyj na wywóz broni i amunicji, zarówno do Abisynji, jak i do Włoch,** i zaproponować państwom, eksportującym broń, aby zwróciły się o decyzję w tej sprawie do Rady Ligi Narodów.

GENEWA 24. 7. (PAT) W kuluarach Ligi Narodów krążą wiadomości, że zaproszenia na nadzwyczajną sesję rady Ligi, rozesłane zostaną prawdopodobnie w piątek 26. bm. Rada zabrałaby się zatem 30 lub 31 lipca br.

Budzi się afrykański nacjonalizm

PARYŻ, 24. 7. (PAT). „Le Temps" donosi z Dżibuti, iż wśród ludności tubylczej wybrzeża wschodnio - afrykańskiego krążą już pogłoski o zbliżającej się wojnie między Abisynją i Włochami. Mówi się o pomocy, którą otrzymają Abisyńczycy od swych kolorowych braci.

Pogłoski te *sprzyjają powstawaniu afrykańskiego nacjonalizmu, który był uśpiony od czasu zdobycia Hartumu,* jak również szerzeniu się wrogiej europejczykom propagandy panislamistycznej i panafrykańskiej.

„Handlarze śmiercią"

„Nasz materjał wybuchowy oddznacza się wyjątkową siłą..."

Dwaj pacyfiści amerykańscy Engelhardt i Hanigen wydali książkę pod tytułem „Handlarze śmiercią", w której opowiadają o znanych dostawcach broni.

Oto, naprzykład,

portret Hirama Maksyma

Siwa szlachetna głowa z białośnieżną bródką i gęstemi czarnemi brwiami. Pierś sir Maksyma ozdobiona jest wieloma krzyżami i gwiazdami, z brylantami i bez brylantów. Ma znaczne zasługi, gdyż wynalazł przyrząd do gaszenia ognia, specjalne szczypce do ondulacji i maszynkę do masażu.

Jednak

wysokie odznaczenia otrzymał nie za te „drobnostki", lecz za wynalezienie klekoczącej maszynki, przezwanej „pom - prom" przez murzynów afrykańskich,

którzy po raz pierwszy odczuli na swej skórze jej działanie. Swe ordery zawdzięcza sir Hiram Maksym skonstruowaniu karabinu maszynowego. Biografja tego amerykanina, który przyjął obywatelstwo angielskie, jest niezwykle prosta, jest to bowiem komiwojażer swego własnego towaru. Widzimy go, jako demonstrującego swój aparat rządowi austrjackiemu.

Na poligonie zebrało się wytworne audytorjum. Maksym wystrzałami wybija na tarczy inicjały cesarza: „F. J."

Wszyscy są zadowoleni, a zwłaszcza sam wynalazca, gdyż uczciwie zarobił na kawałek chleba.

Jednak, niestety, wielkie rozczarowanie, gdyż dostał tylko nieduże zamówienie! Czuje się w tem wpływ niewidzialnego

Bazylego Zacharowa

właściwie Zachariasa. Pewna grecka rodzina uciekła podczas wojny o niepodległość Grecji z Turcji do Odessy, gdzie nazwisko ich zostało zruszczone na Zacharow. Po powrocie do Anatolji u małżonków urodził się synek, nazwany Bazylim, który miał wsławić nieznaną dotąd rodzinę Zachariasów. Zdolny chłopak rozpoczął swoją karjerę, jako trudniący się wymianą pieniędzy na bazarach konstantynopolitańskich. Następnie przeniósł swoją siedzibę do Anatolji, a stąd do Aten, gdzie został agentem anglo - szwedzkiej fabryki broni Nordenfeld.

Pierwszą łódź podwodną Zacharow sprzedał swej ojczyźnie — Grecji, drugą zaś — jej wrogowi, Turcji.

Następne tranzakcje natyle go wzbogaciły, że na rynku broni zaczęto się z nim liczyć. Odczuł to Maksym i postanowił, zamiast współzawodnictwa, zawrzeć z nim spółkę, do której później przyłączył się Anglik Wickers. Spólnicy dobrze wówczas zarobili, gdyż wybuchła wkrótce rosyjsko — japońska wojna.

Morska artylerja w Dardanelach również została wyposażona przez to przedsiębiorstwo, które dobrze wywiązało się ze swego zadania. Dowództwo angielskie podczas operacji dardanelskiej mogło się przekonać, że angielscy handlarze bronią wyśmienicie pracują.

Bazyli Zacharow staje się osobistością znakomitą na obu półkulach ziemi. W Sorbonie zakłada katedrę awiacji i stwarza fundację Balzakowską za najlepszy utwór literacki.

Oprócz tego ma „wpływ" na redakcje kilku poważnych dzienników w różnych krajach.

Każdy handel wymaga reklamy, to też „Cliwland automatique machines companie" umieściła w dniu 6-go maja 1915 roku następujące ogłoszenie, reklamujące nowo skonstruowaną maszynę do wyrobu szrapneli:

Nasz materjał wybuchowy odznacza się wyjątkową siłą i przeto uszkodzenia ciała, spowodowane na szym szrapnelem, wywołują śmierć w straszliwej agonji w ciągu 4 godzin, lub też momentalnie.

Wybuchł straszny skandal, i towarzystwo zmuszone było do wystąpienia w pismach, tłómaczenia się nieporozumieniem, a mianowicie tem, że wskutek nieoględności część treści artykułu umieszczona została w ogłoszeniu.

Zdarzały się jednak i „nieporozumienia" wielkiej wagi.

W bojach pod Verdun fort Donomont przechodził z rąk do rąk.

Podczas jednego z ataków Niemcy natrafili na nowe druty kolczaste, wyrobu fabryki niemieckiej — „Magdeburger Drat und Cabelwerke". Angielskie okręty wylatywały w powietrze pod wybuchem torped angielskich, sprzedawanych swego czasu przez Anglję Turcji.

Żołnierze angielscy rzucali w Niemców ręczne granaty Wickersa, zaopatrzone specjalnemi zapalnikami, których wynalazcą był Krupp. To też po wojnie Krupp wystąpił z powództwem, żądając po szylingu za egzemplarz, a razem 123 miljonów szylingów. Zamiast gotówki dostał towarem różnego rodzaju i był w całości zaspokojony 27 lutego 1933 roku w angielskiej Izbie Gmin jeden z deputatów opowiadał co następuje: — w pewnej fabryce wyrabiano pociski i inną amunicję jednocześnie dla Japonji i dla Chin, przyczem dla pierwszej na 1 piętrze, dla drugiej zaś — w oficynie. Wskutek zbiegu okoliczności,

przedstawiciele obu rządów zjawili się jednocześnie w kantorze fabryki i spotkali się oko w oko w poczekalni. Naradziwszy się nad warunkami, postawionemi przez firmę, obaj zgodnie wystąpili przed zarządem fabryki, z ultimatum, żądając obniżenia cen. Firma zmuszona była do ustępstw.

„Societé française de torpil Watched" — jest to nazwa firmy francuskiej, w której większość kapitału reprezentowana jest przez firmę angielską Wickersa, nazwę zaś dał ambasador angielski James Bizem Watched. W liczbie większych akcjonarjuszy figuruje Małgorzata von Bismarck, głównym zaś dyrektorem jest hrabia Edgar Gojos — Austrjak. Japoński trust Micui związany jest z angielską firmą Wickers i jednocześnie posiada kontrolny pakiet akcji amerykańskiej awiofirmy „Nertis rajt Corporation", z kolei zainteresowanej we francuskim koncernie Schneider Crezaut. Wspmniana awiofirma dostarczała samolotów jednocześnie dla Paragwaju i Boliwji.

I. K.

Likwidacja kolonizacji polskiej w Peru

Z Peru przybył tu ks. Franciszek Sokół, duszpasterz emigracji polskiej w Montanji peruańskiej. Jak wiadomo, wszczęta przed kilku laty kolonizacja polska w Peru nie udała się, przedsiębiorstwa kolonizacyjne zbankrutowały a emigranci polscy zostali narażeni na liczne straty, szykany i niepowodzenia. Dzięki wielkiemu taktowi, doświadczeniu i powadze, jaką się cieszył wśród emigrantów ks. Sokół, wysłany tam z ramienia JEm. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda, jako duszpasterz, wyjazd z Peru niedobitków odbył się spokojnie i bez złorzeczeń zawiedzionych ofiar. Ks. Sokół, który pojechał do Montanji w 1930 r. przetrwał tam aż do chwili, gdy zdołał wyprawić już to do Polski, już to do Brazylji wszystkich polskich emigrantów.

Ostatnia grupa złożona z około 20 osób wraz z ks. Sokołem opuściła głośne tereny peruwiańskie w połowie kwietnia b. r.; część emigrantów udała się do Stanu Espirito Santo a część wraz z ks. Sokołem po 60 dniach podróży przybyła do Kurytyby.

W czasie wojny światowej ks. Sokół był kapelanem wojskowym armji gen. Hallera we Francji, a następnie w Polsce spędził kilka lat na froncie. Po wojnie przez kilka lat pracował w diecezji lubelskiej na stanowisku proboszcza, a następnie katechety. Ponieważ jednak nadczerpnięte trudami wojennemi zdrowie wymagało cieplejszego klimatu, zamierzał wyjechać w 1929 r. do jednego z krajów południowych.

Przyjąwszy propozycję objęcia urzędu duszpasterskiego wśród emigracji peruwjańskiej, ks. Sokół wyjechał do Peru i przebył tam pięć lat, patrząc na liczne niepowodzenia kolonizacji polskiej. Jemu też władze polskie zleciły przeprowadzenie ostatecznej likwidacji nieudałej kolonizacji. Z niewdzięcznej tej roli ks. Sokół wywiązał się z całem poświęceniem, nietylko starając się użyć doli nieszczęśliwych ofiar emigranckich, ale dbając też o to, by imię polskie wyszło bez skazy z tej sprawy.

Ostateczne wykończenie budowy słynnej katedry

w Medjolanie

Arcybiskup Medjolanu kardynał Schuster postanowił wykończyć ostatecznie budowę katedry medjolańskiej. Monumentalna ta świątynia, mogąca pomieścić 40 tysięcy ludzi, zbudowana z marmuru i zawierająca przeszło 2 tysiące posągów marmurowych, nie została dotychczas całkowicie wykończona.

Budowę rozpoczęto w 1386 roku. W dwieście lat potem św. Karol Boromeusz dokonał uroczystego poświęcenia kościoła. W r. 1616 rozpoczęto budowę fasady, ale nie dokończono jej i dopiero po dwustu latach za Napoleona I. w r. 1805 podjęto pracę na nowo. Odtąd corocznie przeprowadzano jakieś roboty w katedrze, ale piętrzące się stale trudności różnego rodzaju uniemożliwiały definitywne wykończenie dzieła. Kardynał Schuster postanowił obecnie doprowadzić do końca w ciągu trzech lat wszelkie prace związane z planem upiększenia świątyni.

Mussolini odniósł się z wielkiem zainteresowaniem do tego projektu i obiecał okazać swą najdalej posuniętą pomoc materjalną. Jak wielkiego nakładu pieniędzy i pracy wymaga realizacja tego planu, świadczy fakt, że dotychczas wyłącznie przy robotach konserwatorskich zajętych było 50 robotników dziennie i że rocznie wydawano na ten cel około pół miljona lir.

Zagadnienie wolnego czasu

jako obowiązek społeczny katolików w Stanach Zjednoczonych

Opinja katolicka Stanów Zjednoczonych zgodna jest w tem, że kwestja spędzania wolnego czasu jest zagadnieniem bardzo doniosłem. Ponieważ czas wolny z racji gruntownych zmian form życia zatracił swój pierwotny sens — wypoczynku, trzeba mu nadać sens nowy, podporządkowując go wymaganiom nauki katolickiej. Taki jest pogląd opinji katolicko - amerykańskiej.

Prasa katolicka stwierdza, że wolny czas ma służyć nietylko rozrywkom i sportom, ale również przyczynić się do uszlachetnienia duszy człowieka. Formy ukształtowania się czasu wolnego winny być opracowane w katolickich ośrodkach wychowawczo - społecznych. Dzieci już od zarania życia należy uczyć, jak mają z pożytkiem dla swych dusz spędzać wolny czas. Monotonność dzisiejszego życia w dziedzinie pracy wymaga urozmaicenia chwil wypoczynku.

Prasa projektuje, aby w parafjach i domach parafjalnych dostarczano godziwej rozrywki; winny być tam bibljoteki, teatry, kinematografy, sale odczytowe itp. urządzenia, aby katolicy, szukający potrzebnej dla siebie godziwej rozrywki, nie dążyli do miejsc, gdzie rozrywka stawały się dla nich zgorszeniem i narażała na szwank wiarę i moralność.

Wyznania w Stanach Zjednoczonych

Według danych statystycznych, przytoczonych przez „Christian Herald", liczba wyznawców poszczególnych kościołów w Stanach Zjednoczonych wzrosła w roku 1934 o 1.222.064 osób. Obecnie Kościół katolicki liczy 20.398.509 dusz i w roku ubiegłym liczba jego wyznawców wzrosła o 198.915 osób. Jest to najliczniejszy Kościół w Ameryce.

Statystyka wyznań protestanckich przedstawia się następująco: baptyści mają 10.027,925 osób, metodyści — 8.976.492 osób; są to najliczniejsze wyznania protestanckie. W roku ubiegłym metodystom przybyło 210.475 wyznawców, baptystom 161.720, prezbiterjanom 21.764, wyznawców kościoła episkopalnego — 22.159 osób.

Kłótnie i tarcia wśród pogan niemieckich

Wśród różnych grup zwolenników neopogaństwa germańskiego wybuchły ostatnio gwałtowne sprzeczki i nieporozumienia. Kierowana przez osławionego profesora Hauera „Germanische Glaubensbewegung" jest dla pewnych kół radykalnych pogan nordyckich za mało zdecydowana i zbyt przeintelektualizowana.

Lipcowy numer pisma „Nordische Zeitung" zarzuca stronnikom Hauera, że nie są prawdziwymi poganami. Hauerowcy mówią ciągle „o uduchowionem nowem poznaniu Boga", a nic nie robią, by stać się tak prymitywnymi poganami, jak dawni Germanie.

A o to właśnie chodzi, bo celem ruchu neopogańskiego jest wytworzyć takie typy pogan, jakimi byli praojcowie dzisiejszych Niemców. Prawdziwa droga polega na tem, by w lesie i na polu, przy zachodzącem słońcu i w nocy, wzywać bogów germańskich i czcić ogień, podobnie jak to czynili przodkowie, zanim misjonarze chrześcijańscy przeniknęli do puszcz germańskich.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Polacy w odbiciu korespondencji, telegramów i telefonów

(—) Ileż to razy wbija się nam w głowę, że ruch korespondencyjny, telegraficzny, telefoniczny jest odbiciem kultury danego państwa, narodu; że jest również wskaźnikiem naszej dynamiki gospodarczej, a więc przemysłowej, handlowej itd.

Niedawno jedno z pism poznańskich zanotowało, że ożywiło się w życiu gospodarczem tej dzielnicy... gdyż zanotowano poważne podniesienie się zbytu szarych, zwykłych kopert, co wskazywałoby na to, iż kupcy i przemysłowcy przystąpili do masowej reklamy swych towarów... Być może, skoro więc szare koperty są tym wskaźnikiem dlaczego nie spojrzeć na wymowę listów wogóle i ruchu telefonicznego, tem bardziej, że zadanie to ułatwia nam „Mały Rocznik Statystyczny“ na rok 1935.

Opierając się więc na danych tej publikacji stwierdzić musimy, że gdy chodzi o ilość

przesyłek listowych

na 1 mieszkańca, zajmujemy bardzo dalekie miejsce w świecie.

W roku 1932 (najnowsze dane) było w *całej Polsce* 700 miljonów przesyłek listowych, co czyni zaledwie 21 listów na 1 mieszkańca, podczas, gdy Francuz otrzymywał, bądź wysyłał, rocznie średnio 138 listów, Anglik 144 Belgijczyk 171, a Szwajcar rekordową liczbę 172 listów.

Ogólną ilością przesyłek, kierowanych za pośrednictwem poczty, wysunęły się na czoło wszystkich państw świata *Niemcy* z pokaźną liczbą 7 miljardów 800 miljonów listów!

Mniej przesyłek, niż u nas, przypada na Rumuna — 16, mieszkańca Z.S.R.R. 10, Chińczyka 2 listy rocznie.

I pod względem

ilości telegramów

stoimy również na jednem z ostatnich miejsc, z liczbą 111 na 1000 mieszkańców, gdy w Anglji przypada 1411, w Szwajcarji 1021, w Japonji 1010 i w Belgji 998.

Pocieszamy się tem, że nie jesteśmy ostatni, są bowiem poza nami... Indje Brytyjskie z 43 telegramami na 1000 mieszkańców.

Trzecim środkiem łączności, nieodzownym nietylko dla aparatury gospodarczej, lecz i dla życia prywatnego, są

telefony.

I tu jednak jesteśmy na szarym końcu.

Tylko 6 aparatów wypada u nas na 1000 mieszkańców, podczas gdy w Australji 75, w Szwajcarji 84, w Szwecji 91, a w maleńkiej Danji nawet 100

W ZSRR wypada o połowę mniej aparatów, niż u nas, gdyż 3 na tysiąc mieszkańców, co nie jest przykładem, godnym naśladowania.

Wszystko są to dane z 1932 roku.

Może dziś po trzech latach sytuacja się nieco poprawiła, ale zawsze nie tak, abyśmy się nią mogli poważnie pochwalić, mimo iż „obniżono“ u nas telefony, że wmawia się w nas obniżkę „telegraficzno - pocztową“.

Biedny, szary jest Polak w odbiciu listowo - telegraficzno - telefonicznem. Jest niemal milczkiem i nie umiejącym pisać.

Bilans Banku Polskiego

W ciągu 2-giej dekady lipca zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,2 milj. zł do 510,9 milj. zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 3,1 milj. zł do 14,0 milj. złotych.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 4,0 milj. zł do 44,9 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 9,1 milj. zł do 221,8 milj. zł.

Obieg biletów bankowych spadł o 30,8 milj. zł do 901,0 milj. zł.

Pokrycie złotem wzrosło do 49,96 proc. i przekracza normę statutową o prawie 20 punktów.

Sprawa śmieci w miastach

Debatowana od dłuższego czasu na łamach prasy sprawa usuwania śmieci w miastach zostanie w najbliższym czasie uregulowaną. Ministerstwo Spr. Wewn. prowadzi studja nad wydaniem specjalnej ustawy o usuwaniu śmieci w miastach. Przepisy ustawy objąć mają miasta, liczące powyżej 50.000 mieszkańców.

W przyszłości oczyszczaniem domów ze śmieci zajmować się ma miasto przy pomocy specjalnego taboru systemem mechanicznym. Jedynie w wyjątkowo ubogich gminach, dozwolone będzie wydzierżawianie zwózki śmieci, za specjalną koncesją. Z chwilą wprowadzenia przymusu oczyszczania śmietnisk i wywożenia śmieci przez miasto w budżetach miejskich będą musiały być przewidziane na ten cel specjalne sumy.

Nowy gatunek soli

W przyszłym miesiącu Państwowy Monopol Solny wypuści na rynek nowy gatunek soli. Będzie to sól kąpielowa, inowrocławska, która sprzedawana będzie dla wygody konsumentów w woreczkach 3 kg. Cena takiego woreczka soli wynosić ma około 1 zł.

Koszty remontu

Organizacje właścicieli nieruchomości występują z memorjałem do czynników rządowych o wydanie wyjaśnienia w sprawie remontów mieszkań. Kamienicznicy twierdzą, iż ostatnio często otrzymują nakazy remontowania pieców i innych urządzeń mieszkalnych podczas gdy obowiązujące przepisy przewidują, ponoszenie kosztów za te remonty przez lokatorów.

Kronika gospodarcza

— Ministerstwo Skarbu wyjaśniło Izbom Skarbowym sprawę doręczania decyzyj komisyj odwoławczych płatnikom podatkowym. Orzeczenia komisyj odwoławczych będą doręczane przez Izbę Skarbową płatnikom w ciągu 14-tu dni od ich zapadnięcia.

— W Brukseli nastąpiło sfinalizowanie porozumienia między Międzynarodowym Kartelem Drutu Ciągnionego i Gwoździ (Iweco), a naszym Syndykatem Zjednoczonych Fabryk Drutu i Gwoździ dla wspólnego uskutecznienia eksportu. W myśl zawartego porozumienia polski przemysł druciano-gwoździarski ma zapewniony udział w eksporcie w wysokości minimalnej 9 tys. tonn rocznie, która to ilość w razie powiększenia się zbytu na międzynarodowych rynkach może dojść do 20 tysięcy tonn rocznie.

— Od dnia 1 sierpnia 1935 dopuszcza się do przewozu samolotami paczki pilne (nieopłacane za przewóz powietrzny) nadane w kraju i przeznaczone do adresatów zamieszkałych w Polsce.

Paczki te będą wysyłane do miejsca przeznaczenia samolotami tylko wówczas, jeżeli w ten sposób przesłane będą mogły być doręczone adresatowi jeszcze w tym samym dniu.

— Minister Spraw Wewnętrznych zalecił, by syndycy Komunalnych Kas Oszczędności piastujący jednocześnie stanowiska członków organów kasy, złożyli swe mandaty w tym charakterze

Zgodnie z przepisami ustawy przewodnictwo kas komunalnych objąć mają: prezesowie, burmistrze, bądź starostowie miast.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach w hurcie 2.50 zł., w detalu 2.80 zł., masło II. sorty — hurt 2.30 zł., detal 2.60 zł., masło kuchenne hurt 2.30 zł., detal 2.50 zł.

Mleko na miarę w hurcie 16 gr., na miarę 18 gr.

Śmietana słodka hurt 70 gr., detal 80 gr., śmietana kwaśna hurt 80 gr., detal 1 zł.

Jaja kopa 3.10 zł., sztuka 5 i pół gr.

Giełda warszawska

Warszawa 25. VII. 1935

3 proc. poż. budowlana	42·75
4 proc. poż. inwestycyjna	105·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	110·—
5 proc. poż. konwersyjna	68·25
5 proc. poż. kolejowa	62·—
6 proc. poż. dolarowa	82·75
4 proc. poż. dolarowa	53·25
7 proc. poż. stabilizacyjna	65·63
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	89·50	Praga	21·92
Gdańsk		Paryż	34·98
Holandja	356·75	Szwajcarja	172·70
Londyn	26·25	Włochy	41·50
N. Jork	5·29	Berlin	212·10

Giełdy zagraniczne

Londyn 25. VII. 1935

N. Jork	4·96	Zurych	15·19
Paryż	74·94	Praga	119·50
Berlin	12·34	Sztockholm	19·39
Amsterdam	7·36	Hiszpania	36·15
Bruksela	29·22	Wiedeń	26·12
Rzym	60·37	Warszawa	26·25

Paryż 25. VII. 1935

Londyn	74·95	Praga	62·80
N. Jork	15·13	Bukareszt	15·22
Bruksela	255·25	Berlin	606
Rzym	124·—	Hiszpanja	207
Zurych	493·25	Amsterdam	1018

JAN BACHWITZ. 32

JENNY WŚRÓD MĘŻCZYZN

Autoryzowany przekład IRENY ŁOZIŃSKIEJ.

Nie przeszkadzało to jednak, że również z Fidikuka nie rezygnowała. Zwłaszcza, że od kilku dni ten młody człowiek robił wrażenie przygnębionego i nie brał udziału we wspólnych obiadach. Miał być zajęty tworzeniem jakiegoś wielkiego dzieła. Ale widywano go spacerującego melancholijnie, albo wysiadującego na ławkach, osłoniętych krzewami, a że z każdym dniem był coraz bardziej blady, więc albo był chory na umyśle albo głodny. W zaufaniu możemy powiedzieć, że złożyły się na to obie przyczyny: był chory na umyśle, gdyż Jenny odnosiła się do niego bardzo zimno; był głodny, gdyż z ekonomicznych względów aż do czasu zakończenia strajku musiał zadowalniać się rannem śniadaniem, które stanowiło jego całodzienny posiłek.

Niebezpieczeństwo bankructwa zagrażało również Jenny. Gdy zapłaciła tygodniowy rachunek wraz z najrozmaitszemi dodatkami, pozostało jej jeszcze około sześćdziesięciu szylingów. Apartament i inne wydatki, jakich nie mogła uniknąć tak wspaniale ubrana generalna konsulowa, szybko wyczerpały jej zasoby, które wydawały się niewyczerpalne. Z niepokojem oczekiwała terminu następnego rachunku i żaden termin wekslowy nie wywoływał tak ponurego nastroju w duszy niewypłacalnego akceptanta, albo żyranta, jak rachunek hotelowy w dyskretnej kopercie z napisem: „Międzynarodowy hotel - Zamek Adlersgreif“, z nalepioną wąską, czerwoną karteczką: „uprasza się o wyrównanie rachunku do południa dnia następnego. Ta sama prośba była powtórzona w języku angielskim, włoskim i francuskim.

Dnie schodziły na zabawie, tańcu, na flircie, spacerach i rozmowie. Wreszcie mieszkańcy hotelu Adlersgreif zaczęli odczuwać przygnębienie z powodu niemożliwości wyjazdu i porozumiewania się z krewnymi i znajomymi. W dodatku dyrekcja hotelu była zmuszona podnieść ceny gdyż musiała wszelkie wiktuały przywozić własnem autem. Zwłaszcza Jenny cierpiała z tego powodu i zwolna zaczęła tracić nadzieję, czy kiedykolwiek uda się jej wydostać z tej wyspy rozbitków.

Panie Hefesand również zaczęły się denerwować. Nie ulegało już chyba żadnej wątpliwości, że Mimi będzie musiała zrezygnować nietylko z Fidikuka, ale z Dra Weibezahla. Fidikuk był całemi dniami niewidzialny a Weibezahl grał z Majorem i z Jacintem w karty. Tylko Dr. Hüngerl nie tracił dobrego humoru. Jemu podniesienie ceny całodziennego utrzymania było całkiem obojętne. Zaproponował dyrekcji hotelu, żeby podawano mu mniej o jedną potrawę i to co otrzymywał całkiem wystarczało mu do zaspokojenia głodu.

Ale też los mu sprzyjał, co przedewszystkiem stwierdził z zawiścią, grający w karty „trójliść koniczyny“. Codziennie bowiem chodził na spacer z Jenny, a ta młoda, pełna uroku kobieta, wspaniale ubrana, stanowiła dziwny kontrast z tym molem książkowym w czarnym, wytartym paltociku.

Pomimo to Jenny wiernie dotrzymywała towarzystwa Dr. Hüngerle, chociaż widziała, że wywołuje tem zdziwienie w snobistycznych mieszkańcach hotelu. Uczuciowo nic ją nie pociągało ku temu blademu, brzydkiemu młodzieńcowi, ale znajdowała w jego towarzystwie uspokojenie i pociechę. On był dla niej pewnego rodzaju groszem, odłożonym na czarną godzinę i dawał jej świadomość, że zawsze i w każdej potrzebie znajdzie w nim zrozumienie a nawet może i pomoc, gdy ten uginający się most, po którym kroczyła nad przepaścią, załamie się pod nią.

Przedwczoraj zjawił się nowy gość w hotelu. Przyjechał dobrem autem, wyglądał „solidnie“, mógł mieć około czterdziestu lat; miał starannie wypielęgnowaną, czarną jak heban brodę i w księdze hotelowej zapisał się jako dyrektor Iago Matrikel z Monachjum. Przypadek sprawił, że przedewszystkiem zbliżył się do majora von Quistitz, a major był bardzo zadowolony z tej znajomości, gdyż pan Matrikel zdradzał wielkie zainteresowanie dla znanych nam już strategicznych talentów dowódcy trzeciego bataljonu i pozwalał godzinami opowiadać sobie, coby się stało, gdyby... On zaś ten Matrikel, miał być fachowcem w dziale tekstylnym i prowadzić wielkie przedsiębiorstwa, od których zawsze odrywało go „szlachetne powołanie“, prowadząc do jakiegoś nowego, większego interesu, zakładu. Idąc za tem „szlachetnem powołaniem“, prowadził rozmaite przedsiębiorstwa, nie tylko w Europie, ale i w Ameryce. A major, który miał specjalny talent nadawania swoim znajomym rozmaitych przezwisk, nazwał go „szlachetnem powołaniem“ i niedługo był bardziej znany pod tem przezwiskiem, niż pod swojem własnem nazwiskiem.

To „szlachetne powołanie“ miało za towarzysza psa, przedziwne a może raczej jakieś niesamowite zwierzę. Nie dlatego, żeby ten pies budził obawę, — nie; jego niesamowitość leżała raczej w psychologicznej dziedzinie. Miało się wrażenie, że pies odgaduje najtajniejsze życzenia swojego pana i rozumie ludzką mowę. Jeżeli naprzykład Matrikel przybrał poważną, zatroskaną minę, pies stawał się niespokojny, zamyślony i prawie czuło się, że usiłuje on odgadnąć powód troski, czy też życzenia swojego pana. Zaczynał znosić najrozmaitsze przedmioty: od parasola do chusteczki do nosa i nie uspokoił się tak długo, aż Matrikel wziął od niego jakiś przedmiot i powiedział po przyjacielsku: „właśnie to, panie Pips!“

Pan Pips reagował tylko na to nazwisko i bardzo prędko zapoznał się z otoczeniem swojego pana. A gdy Matrike powiedział: „Panie Pips, powiedz panu majorowi dzień dobry!“ Pies biegł do Quisitza, siadał przed nim na tylnych łapach i podnosił mordeczkę do góry. Przywoływał również kelnera, podnosił paniom torebki. Jednem słowem był niezwykłem stworzeniem.

(C. d. n.)

CO DZIEŃ NIESIE?

26 LIPCA Wsch. sł. g. 3·47 m. Zach. sł. g. 7·39 m.	**Piątek** Anny Sobota Natalji

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek 26. 7. nieczynny.

Sobota 27. 7. g. 8 „Kochanek to ja" miejsca a 1 zł. Przedstawienie losowane.

Niedziela 28. 7. g. 8. w. Pod zarządem przymusowym. miejsca a 1 zł. Przedstawienie losowane.

Poniedziałek 29. 7. g. 8. w. Zwyciężyłem kryzys. miejsca a 1 zł. Przedstawienie los.

Wtorek 30. 7. g. 8 w. Gdybym chciała. miejsca a 1 zł. Przedstaw. los.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek 26. 7. g. 8. w. Awantura w raju. Ceny najniższe.

Sobota 27. 7. g. 8. w. Awantura w raju. Ceny najniższe.

Niedziela 28. 7. g. 8. w. Awantura w raju. Ceny najniższe.

Poniedziałek 29. 7. g. 8. w. Awantura w raju Ceny najniższe.

Wtorek 30. 7. g. 8. w. Awantura w raju. Ceny najniższe.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Katastrofa Czeluskina".
CASINO: Żona z ogłoszenia. i Kryjówka szczęścia.
CHIMERA: Zamknięte z powodu rekonstrukcji.
COLOSSEUM: Nieczynne.
GRAŻYNA: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś".
KOPERNIK: „Serce Indjanki" oraz dodatek.
MARYSIEŃKA: „Biro-Bidżam".
MUZA: Uwielbiana z Normą Sherer.
PALACE: Wielka księżna i chłopiec hotelowy — Kitty Carlisle i Bing Crosby.
PAN: „Gdy miłość króluje, śmierć odpoczywa", „Laurel i Hardy dwaj hultaje".
PAX: Nieczynne do 1 września.
RAJ: „Jakiej miłości pragną kobiety".
SZTUKA? LOWY: Uwodzicielka, oraz rewja, „Wszystko dla was"
ŚWIT: Nieczynne.
WANDA: Zgubny czar oraz Rendez — vous w Wiedniu.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

„KOCHANEK TO JA" JAKO PRZEDSTAWIENIE LOSOWANE W TEATRZE WIELKIM. W sobotę, dnia 27 lipca 1935 o godz. 8 wieczorem Teatr Wielki przypomni publiczności lwowskiej świetną komedję Romana Niewiarowicza pt. „Kochanek to ja". „Kochanek to ja" odegrany będzie jako przedstawienie losowane. Wszystkie miejsca po 1 zł. Losowanie odbywa się w Biurze Fot-Abo-Rad Plac Marjacki 9. tel. 26-56, oraz w dniu przedstawienia wieczorem przy Kasie Teatru Wielkiego tel. 281-10. Początek przedstawienia punktualnie o g. 8-ej wieczorem. W niedzielę 28 bm. o godz. 8 wieczorem, również jako przedstawienie losowane odegrana będzie znakomita farsa „Pod zarządem przymusowym". W poniedziałek 29 bm. o godz. 8 wieczorem losowaen przedstawienie „Zwyciężyłem kryzys".

NAJBLIŻSZE PREMJERY TEATRU ROZMAITOŚCI. Już dnia 31 lipca 1935 o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Teatrze Rozmaitości długo zapowiadana premjera kapitalnej komedji G. Midletona i S. Oliviera pt. Panna młoda z dachu", komedja ta w przemiły sposób łączy w sobie element detektywistyczny z humorem i sentymentem. Przez trzy akty trzyma widza w nieustannem napięciu, w ostatniej chwili dopiero znajdując nieoczekiwane rozwiązanie. Żywa akcja wesoły djalog zapewniają przedstawieniu powodzenie. W głównych rolach pp. Marjanowicz, Różycka, oraz pp. Borowski, Guttner, Kaczmarski, Składanek, Stępowski, i in. Reżyserja Wł. Krasnowieckiego.

Kronika lwowska

Harcerze węgierscy we Lwowie

(sm) Wczoraj o godz. 11.45 przed południem przybyli do Lwowa specjalnym pociągiem harcerze węgierscy, powracający z jubileuszowego Zlotu w Spale do swego kraju.

Wejście do salonów recepcyjnych przybrano chorągwiami o barwach węgierskich, na peronie oczekiwali przybycia miłych gości przedstawiciele władz i liczne delegacje lwowskich harcerzy.

Z okien specjalnego pociągu, którym jedzie 500 harcerzy węgierskich, powiewają biało - czerwone chorągiewki, — z okien padają powitania w polskiej mowie: „Czuwaj druhu".

Po chwili wysypują się ze wszystkich wagonów członkowie drużyn. *Każdy z nich nosi na koszulce odznakę złotu polskiego: żubra w złotem polu z napisem „Spała".*

Pośrodku ustawia się orkiestra, złożona z dwudziestu kilku harcerzy, tuż obok ich dowódcy, a po bokach, dwie drużyny harcerskie: najmłodsza i najstarsza.

Przybyłych wita *wicewojewoda Sochański*, a odpowiada mu kierownik ekspedycji, *Onkor*, poczem orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła"

W imieniu wojskowości witał gości płk. *Bitter*, a imieniem miasta dyrektor archiwum miejskiego *dr. Czołowski.*

W odpowiedzi komendant harcerzy węgierskich podkreśla serdeczność, z jaką witano ich w Polsce i że przyjaźń między Polską a Węgrami nie jest pustym frazesem, lecz wyryta jest głęboko w sercach przyjaznych narodów.

Imieniem Chorągwi Lwowskiej Z. H. P. przemawiał *dyr. Wygard*, poczem harcerze węgierscy, ku wielkiemu zdumieniu obecnych, na dany znak chórem wyrecytowali: *„Węgier, Polak dwa bratanki, jak do szabli, tak do szklanki"*. Okrzyk ten nagrodzono licznemi oklaskami. Po każdem przemówieniu gospodarzy harcerze głośno manifestowali swoją przyjaźń okrzykami *„Eljen, eljen"*.

Po przemówieniach orkiestra węgierska odegrała *„Pierwszą Brygadę"*.

* * *

Węgrzy przyjechali swym własnym pociągiem, składającym się z 15 pulmanowskich wozów. Jest tam nawet i kuchnia.

Po zjedzeniu obiadu w wagonach, goście udali się przygotowanymi tramwajami do miasta; *na Cmentarzu Obrońców Lwowa złożyli hołd poległym Obrońcom naszego miatsa*, następnie zwiedzili Panoramę Racławicką, Wysoki Zamek z kopcem Unji Lubelskiej i ciekawsze zabytki. Niedopisała i tylko pogoda: około godz. 15-tej lunął rzęsisty deszcz i padał bez przerwy do późnej nocy.

Mimo to grupki skautów, odmiennie nieco od naszych ubranych, do późnego wieczora ożywiały ulice miasta i zwracały powszechną uwagę lwowian.

O godz. 23 harcerze węgierscy odjechali w dalszą drogę do Budapesztu.

Oskarża swą matkę o otrucie

(sm) Walerja *Robowska*, 27-letnia córka dozorczyni kamienicy l. 1 przy ul. Rutowskiego, *dostała wczoraj ataku szału i zdemolowała kompletnie całe mieszkanie.* Gdy rodzina i sąsiedzi nie mogli jej uspokoić, zawezwano Pogotowie ratunkowe, a lekarz polecił *odwieźć ją do szpitala powszechnego* celem zbadania na oddziale psychjatrycznym.

W czasie badania okazało się, że *cierpi ona na manję prześladowczą i podejrzewa swą matkę, że chce ją otruć.* Powodem tego ma być zemsta ze strony matki za to, że Walerja jeszcze przed kilku laty utrzymywała bliższe stosunki ze swym ojczymem, wynikiem czego było *przyjście na świat dziecka,* które liczy obecnie 4 lata.

Młoda Robowska przybyła nawet przedwczoraj na X. Komisarjat P. P., gdzie złożyła doniesienie, że matka chcąc się jej pozbyć, już od dłuższego czasu *dosypuje jej stale do jedzenia jakiejś trucizny*, skutkiem czego zapada ona ciągle na zdrowiu. Przyniosła nawet trochę płynu, rzekomo zatrutego, prosząc o zbadanie chemiczne.

Dochodzenia wykażą ile jest w tem prawdy.

ZE LWOWA DO SKOLEGO, HREBENOWA I SŁAWSKA

W niedzielę dnia 28 lipca uruchomiony będzie pociąg popularny ze Lwowa w dolinę Oporu. Karty uczestnictwa w cenie 6.80 zł. są do nabycia w biurach podróży. Ponieważ ilość miejsc jest ograniczona, radzimy wszystkim natychmiastowe wykupno kart uczestnictwa.

STANISŁAWÓW JEDZIE DO JAREMCZA

W niedzielę dnia 28 kursować będzie pociąg popularny ze Stanisławowa do Jaremcza z prawem wysiadania i wsiadania na stacjach w dolinie Prutu. Karty uczestnictwa w cenie 3.10 zł. są do nabycia w biurze Orbisu i w lokalu P. T. T.

TANI POCIĄG DO GDYNI

Przypominamy, że na dnie 2 — 5 sierpnia organizowana jest wycieczka do Gdyni. Bilety są do nabycia w lwowskich biurach podróży. Karta uczestnictwa w cenie 21.70 zł. uprawnia do przejazdu koleją, pozatem daje przejazd okrętem na Hel, wycieczkę po porcie pod kierunkiem przewodników. Karta uczestnictwa uprawnia do zniżek przejazdowych.

—o—

JESZCZE JEDEN ZAMACH SAMOBÓJCZY

(sm) M. Grzeszczuk bez miejsca zam. usiłował popełnić wczoraj samobójstwo przez wypicie większej ilości denaturatu. Przewieziono go do szpitala.

SYMPATYCZNA LOKATORKA

(sm) Pogotowie Ratunkowe opatrzyło wczoraj niejaką 45-letnią K. Ziembę, która spadając ze schodów kamienicy w Rynku pod l. 16, doznała szeregu obrażeń. Podobno Ziębowa została potrącona w czasie kłótni przez jedną z lokatorek tej kamienicy.

AUTO NAJECHAŁO NA DOROŻKĘ

raniąc pasażerkę i konia.

(sm) Wczoraj około godz. 5 rano szofer Teodor *Kąmiński* (zam. przy ul. Pijarów 64) *najechał swoją autodorożką* na pl. Marjackim, tuż koło Hotelu George'a, *na jednokonną dorożkę* M. Kaliszczaka. Pasażerka dorożki, M. Baj, wypadła na bruk i potłukła się, *koń został również pokaleczony.*

Szofer, który usiłował zbiec, został *aresztowany.*

DZIECI ZATRUŁY SIĘ WIŚNIAMI

(sm) Ciekawość i łakomstwo są nieraz przyczyną nieszczęść lub choroby. Niepamiętają o tem dzieci. — Szczególnie gdy nie przypilnuje ich troskliwe oko rodziców.

Taka łakoma trójka dobrała się wczoraj wieczorem w czasie nieobecności starszych do słoja z wiśniami, zalanemi spirytusem. Nie bardzo im to smakowało, nawet trochę piekło, ale jadły — bo tego im nie wolno ruszać! Skutki łakomstwa były conajmniej przykre. Stefana Kaczkiewicza 16-letniego już chłopca, oraz jego młodszą siostrzyczkę 10-letnią Jadzię lekarz Pogotowia musiał przewieźć z ul. Jabłonowskich do szpitala, 15-letnia Helena, która również zachorowała wśród objawów zatrucia pozostała w domu.

ZŁODZIEJ POSTRZELONY W POŚCIGU

(sm) Jeden z wywiadowców policyjnych patrolując ubiegłej nocy na ul. Zamarstynowskiej, spostrzegł znanego złodzieja, M. Janczera, w towarzystwie dwu nieznanych mu osobników. Gdy wezwał ich, by się zatrzymali, wszyscy poczęli uciekać. Gdy mimo kilkakrotnego wezwania osobnicy ci nie zatrzymali się, wywiadowca strzelił z rewolweru, raniąc w nogę jednego z nich, Joachima Dinesa. Rannego odwieziono na Pogotowie, a następnie do aresztów.

ROBOTNIK PONIÓSŁ ŚMIERĆ

pod kołami lokomotywy.

(sm) Na *moście zamarstynowskim*, linji Podzamcze — Dworzec Główny, ubiegłej nocy *pociąg najechał na 21-letniego zarobnika, Iwana Maćkiwa,* z powiatu rohatyńskiego. Maszynista nie zauważył z powodu ciemności leżącego na szynach człowieka. *Koła lokomotywy obcięły Maćkiwowi głowę.* Przy zabitym znaleziono tylko dowód osobisty. Zachodzi tu najprawdopodobniej wypadek *samobójstwa;* przyczyny dotąd nie ustalono. Zwłoki zabitego przewieziono do Instytutu Medycyny Sądowej.

PODEJRZEWA ŻONĘ O ZBRODNICZE ZAMIARY

(sm) [illegible]alista, 58-letni emeryt. funkcjonarjusz gazowni miejskiej, złożył doniesienie na X. kom. P. P., że jego żona Michalina już od dłuższego czasu dybie na jego zdrowie i [illegible] chce się go pozbyć za wszelką cenę. Raz znalazł w bułce żyletkę, następnie igłę w mięsie, którą połknął i lekarz musiał mu ją wyjmować z krtani, — potem szkło w jedzeniu, a ostatnio, po wypiciu podanej mu przez żonę kawy, zachorował z objawami otrucia. Z Pogotowia odesłano go do szpitala, gdzie wypompowano mu żołądek. Jego żona przesłuchana na policji wyparła się wszelkiej winy. Czy doniesienie to opiera się na prawdzie, wykaże analiza treści żołądka zatrutego małżonka.

ZE STAŁEJ RUBRYKI

Kradzieże i włamania

(sm) Do mieszkania Betty Kruk przy ul. Żółkiewskiej 125 włamali się w czasie jej nieobecności złodzieje i skradli nakrycie stołowe, biżuterję i garderobę wartości 3.000 zł.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA BOISKU

(sm) Na boisku Tow. Zabaw Ruch. za rogatką stryjską wczoraj rano 13-letni *T. Iwaczak* podczas gry w piłkę nożną *upadł na ziemię i złamał rękę.* Karetką Pogotowia przewieziono go *do szpitala.*

NIEWYKORZYSTANY URLOP PREZYDENTÓW I BURMISTRZÓW MIASTA.

Jeden z wojewodów zwrócił się do Ministerstwa spraw wewnętrznych o wyjaśnienie w sprawie dodatkowego wynagrodzenia prezydenta miasta za niewykorzystany urlop.

Ministerstwo wyjaśniło, iż w kwestji powyższej stosować należy do prezydentów i burmistrzów miast, orzeczenie Sądu Najwyższego postanawiające, że w przypadku niewykorzystania urlopu z innego powodu, poza chorobą, pracownik umysłowy traci prawo do urlopu a nie nabywa prawa do wynagrodzenia za niewykorzystany urlop. Podobne wytyczne obowiązują urzędników państwowych zasady te stosować zatem należy do prezydentów i burmistrzów miast.

ODWOŁANIE ZJAZDU STRAŻY POŻARNYCH W TARNOPOLU

Ag. Wschód donosi: W dniach 3 i 4 sierpnia br. miał się odbyć w Tarnopolu zjazd ćwiczebny Związku straży pożarnch. Jak informuje Agencja Wschód, zjazd ten został jednak odwołany ze względu na okres prac, akcję wyborczą z powodu udzielonej zbyt małej zniżki kolejowej, bo tylko 25 proc. dla uczestników zjazdu, co również wpłynęłoby ujemnie na frekwencję.

KOMUNIKATY

Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku, wzywa wszystkich swoich członków, którzy ukończyli lat 30, a mają prawo biernego i czynnego wyboru do Senatu na podstawie zasługi (Krzyż Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości, Krzyż Walecznych, Krzyż Zasługi) lub wykształcenie (studja wyższe) winni we własnym interesie zgłosić się, w lokalu Związku w czasie od 23 do 27. b. m., między godz. 8 rano a 21-szą, celem wypełnienia deklaracji. Do każdego punktu deklaracji winne być przyniesione oryginalne dokumenty: metryka chrztu i zaślubin, oraz dekret nadania lub legitymacja o nadaniu odznaczenia.

WZYWA SIĘ WSZYSTKICH BYŁYCH OCHOTNIKÓW MAŁOPOLSKICH ODDZIAŁÓW ARMJI OCHOTNICZEJ Z ROKU 1920 do zgłoszenia się w Kapitule Krzyża Mał. Oddz. Arm. Ochot. przy ul. Szopena l. 5. codziennie w godzinach 19 — 21 (6—9). Kapituła Krzyża M. O. A. O.

W sprawie bezrobotnych pracowników umysłowych. Ze względu na nastąpić mające otwarcie Targów Wschodnich, w dniu 31. sierpnia b. r., zwróciło się Prezydjum Rady Okręgowej Unji Zw. Zaw. Prac. Umysł. we Lwowie do Izby Przemysłowo - Handlowej o uwzględnienie przy przyjmowaniu potrzebnych sił pracowniczych, zarejestrowanych we wspomnianej Radzie bezrobotnych pracowników umysłowych. Reflektujący na wspomniane zajęcie pracownicy umysłowi, zarejestrowani w Radzie Okręgowej Unji, winni wnieść bezzwłocznie odnośne podania do Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie za pośrednictwem Rady Okręgowej Unji, Lwów, Kopernika 26, przy równoczesnem przedłożeniu zaświadczenia dzielnicowego Urzędu Miejskiego, o stanie rodziny i braku zajęcia petenta.

Zarząd Legji Inwalidów Wojennych W. P. we Lwowie wzywa swych członków, mających prawo głosowania do Senatu, z tytułu zasług osobistych lub wykształcenia, by zgłaszali się celem rejestracji w lokalu Legji Piekarska 20, od 9 do 13 i od 18 do 19 do dnia 27. lipca włącznie, przedkładając metrykę urodzin i zaślubin, oraz dokumenty uprawniające do głosowania, jak legitymacje posiadania Virtuti Militari, Krzyża lub Medalu Niepodległości Krzyża Walecznych, Zasługi i in.

Wykaz przedmiotów znalezionych w wozach M. K. E., które odebrać można po należytem wylegitymowaniu się w biurze Oddziału ruchu M. K. E. (ul. Wulecka l. 2, I. p.) w godzinach urzędowych z wyjątkiem niedziel i świąt. Dnia 17 lipca 1935: maść i lewarek, rękawiczki, szachownica i szachy. — Dnia 18. lipca 1935: parasolka damska, 2 pugilaresiki wewnątrz gotówka, kapelusz męski, legitymacja. — Dnia 19. lipca 1935: parasol męski, rękawiczki męskie, prawo jazdy na rowerze, trzepaczka, futerał na parasol. — Dnia 20. lipca 1935: teczka skórzana, rakieta, krzesełko polowe, walizeczka tekturowa, książka. — Dnia 21. lipca 1935: rękawiczki damskie, parasolka damska. — Dnia 22. lipca 1935: torba ręczna skórzana, waliza, jasiek, walizeczka tekturowa, rękawiczki męskie, suknia damska. — Dnia 23. lipca 1935: laska-toporek, papier pakunkowy, okulary. **Oddział Ruchu M. K. E.**

„Zainstaluj radjo w domu, a nie sprzykrzy się nikomu".

Kogo mają wybierać

organizacje do kolegjów wyborczych

Generalny Komisarz Wyborczy wydał już pierwszą instrukcję wyborczą.

Powstała kwestja, czy, wybierając delegatów do zgromadzeń okręgowych, organizacje muszą wybierać osoby, zamieszkałe na terenie danego okręgu wyborczego i co mają czynić w wypadku, gdyby nikt z członków tej organizacji nie zamieszkiwał w danym okręgu. W związku z tem wyjaśniono, że przepisy ustawowe nie nakładają obowiązku delegowania wyłącznie osób z pośród swoich członków. Tak więc, o ile n. p. Izba notarjalna nie znajdzie wśród swoich członków ani jednej osoby, zamieszkałej w danym okręgu wyborczym, może udzielić prawa reprezentowania jej osobie, do której ma pełne zaufanie, a która może nie być rejentem. To samo, rzecz jasna, odnosi się do wszelkich innych organizacyj. Chodzi jedynie o to, by delegat zamieszkiwał od roku w obrebie danego okręgu wyborczego.

—o—

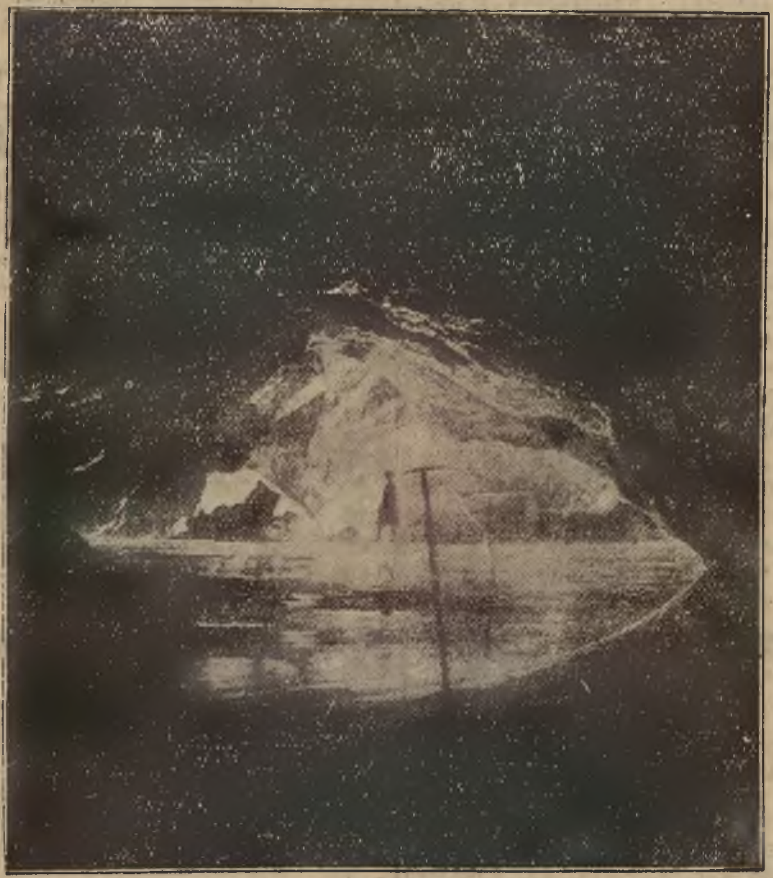
Starorusini a akcja wyborcza

Agencja Wschód otrzymała następujący komunikat:

Zjazd przedstawicieli Rusinów wszystkich organizacyj społecznych, ekonomicznych i narodowych, postanowił 21 bm. w związku ze zbliżającemi się wyborami do ciał ustawodawczych, wezwać ludność ruską Ziem południo-wschodnich do wzięcia udziału w wyborach do Sejmu i Senatu w tem przekonaniu, że osoba przedstawiciela będzie dawała gwarancję należytej obrony interesów i postulatów ludności ruskiej.

W celu przeprowadzenia akcji wyborczej, został zorganizowany komitet wyborczy, w skład którego weszli pp.: Michał Cebryński, ks. Józef Jaworski, Kornel Hanasiewicz i dr. Zacharjasz Kopystjański. Komitet wyborczy jest jedynie upełnomocnionym autorytatywnym organem dla spraw wyborczych.

::—



Przepiękna grota lodowa w Mont Per du, z której bierze swój początek rzeka Garonne.

KRONIKA KRAKOWSKA

OFICEROWIE ESTOŃSCY W KRAKOWIE. W Krakowie bawi grupa 10-ciu oficerów estońskich, którzy przybyli tu dla złożenia hołdu zwłokom Marszałka Piłsudskiego. Również wczoraj bawiły tu wycieczki: nauczycieli z Cieszyna, Zjednoczenia kolejowców z Poznania, oraz delegacje 50 pp. z Kowla i Sarn. Na sobotę i niedzielę zapowiedziane są przyjazdy pociągów popularnych z Wołkowyska, Zamościa i Białowieży.

POGŁOSKI O NOWEM PIŚMIE ŻYDOWSKIEM W KRAKOWIE. Krążą pogłoski o mającem wkrótce powstać nowem piśmie żydowskim w Krakowie, o charakterze wybitnie prorządowym. Organizatorami nowego pisma mają być: dyrektor rzeźni miejskiej kap. rez. Spira i adw. Oberlender.

REORGANIZACJA TEATRU MIEJSKIEGO im. J. Słowackiego w Krakowie jest przedmiotem debat czynników miejskich zaintrygowanych faktem zmniejszającej się frekwencji publiczności. Jak się bowiem okazało repertuar poważniejszy, mimo, iż pod względem wystawienia i gry aktorskiej stał na wysokim poziomie nie przypadł do gustu publiczności krakowskiej. Z tego powodu odpadły z programu w ub. sezonie dramatycznym sztuki o charakterze czysto narodowym w obawie przed fiaskiem. Publiczność łaknie tylko sztuk lekkich, dowcipnych, niefrasobliwych, czem ściągnęła sobie odium autorów dramatycznych, wołających publicznie, że jeżeli upodobania publiczności nie rozprowadzą się równomiernie z repertuaru poważnego i lekkiego, to teatr krakowski nie będzie godzien nosić szczytnego miana „Juljusza Słowackiego".

Przed pogrzebem amb. belgijskiego w Paryżu

PARYŻ, 24. 7. (PAT). W czasie uroczystości pogrzebowych ambasadora belgijskiego w Paryżu, bar. Gaiffie d'Restroy, przewidywane są dwa przemówienia. W imieniu rządu francuskiego przemawiać będzie premjer *Laval*, a w imieniu korpusu dyplomatycznego ambasador R. P. *Chłapowski.*

Zwłoki ambasadora belgijskiego przeniesione zostały w dniu dzisiejszym do kościoła Inwalidów, gdzie jutro odbedzie się *Msza* żałobna. W czwartek rano zwłoki będą odwiezione specjalnym pociągiem do Namur, gdzie będą pochowane.

Zderzenie dwóch okrętów

SAN FRANCISCO, 24. 7. (PAT). Stacja radjowa w Mackey otrzymała sygnały S. O. S., pochodzące z parowca amerykańskiego „Calmar", który *zderzył się z okrętem japońskim „Korynmaru" w odległości 10 mil od San Francisco.* Załogę parowca „Calmar" załadowano szczęśliwie do łodzi ratunkowych. Parowcowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Na pomoc podążyły statki strażnicze.

Olbrzymia katastrofa w kopalni

BERLIN 24. 7. (PAT) W miejscowości Bochum w Westfalji wydarzyła się w kopalni należącej do przedsiębiorstwa Lothringen A. G. olbrzymia katastrofa, wskutek groźnego wybuchu w hali maszyn. **Wybuch ten spowodował całkowite zniszczenie cennych urządzeń, wyrządzając olbrzymie straty materjalne. Oceniają je w przybliżeniu na 600 tys. mk.** Naprawienie szkód, wywołanych wybuchem potrwa prawdopodobnie conajmniej 6 miesięcy. Przyczyna wybuchu nie została narazie wyjaśniona. Przypuszczają że powodem było krótkie spięcie. Śledztwo zostało natychmiast wdrożone.

WACKER — POLONIA (Przemyśl) 5:0

PRZEMYŚL 24. 7. (PAT) We środę odbyło się spotkanie w piłce nożnej między wiedeńskim Wackerem a Polonją. Zwyciężyli Wiedeńczycy 5:0, (3:0).

ANGLJA — NIEMCY 1:4

LONDYN 24. 7. (PAT) Międzystrefowy mecz o puhar Davisa rozegrany w Wimbledonie między Niemcami a Ameryką zakończył się sensacyjną klęską Niemiec w stosunku 1:4. W Niemczech wynik ten wywołał bardzo przykre wrażenie, spodziewano się bowiem powszechnie że Cram zdobędzie 2 przynajmniej punkty.

Obniżka opłat za przewóz lotniczy

WARSZAWA, 24. 7. (PAT). Od dnia 1 sierpnia 1935 r. ministerstwo poczt i telegrafów *obniża opłaty za przewóz lotniczy przesyłek listowych w obrocie wewnętrznym i z W. M. Gdańskiem od 50 do 75 procent, a ponadto bardzo znaczne opłaty za przewóz lotniczy paczek tak w obrocie wewnętrznym, jak i zagranicznym.*

Od 1 sierpnia br. dopłata za przewóz lotniczy kartki pocztowej, listu do 20 gram. wagi i przekazu pocztowego w Polsce *będzie wynosić zaledwie 5 gr.* zamiast 10 gr. pobieranych dotychczas, a dopłata za przewóz paczek lotniczych w Polsce — *30 gr. od 1 kg. wagi,* zamiast 75 gr.

Dopłata za przewóz lotniczy paczek do zagranicy obniżona została również b. znacznie. I tak np. dopłata za przewóz lotniczy paczki o wadze 1 kg. z Poznania do Berlina wynosi 50 gr., a z innych lotnisk w Polsce do Berlina — 80 gr. Podobnie niskie dopłaty za przewóz lotniczy obowiązują przy nadawaniu paczek lotniczych z Polski do Łotwy, Estonji, Rumunji, Bułgarji i Grecji.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Piątek, dnia 26 lipca 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 8.20 (Lw) Program na dz. bieżący. 8.25 (Lw) Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" (Koncert). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 (Lw) Muzyka lekka z płyt. 13.30 Z rynku pracy. 15.15 Przegląd giełd. 15.25 Wiadomości o eksp. polskim.

15.30 Drobne utwory R. Schumanna w wyk. Niny Mańskiej. 16.00 „Współzależność roślin i zwierząt wodnych" — odczyt prof. dr. Kazimierz Simm. 16.15: (Lw) Koncert w wyk. orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 16.35 (Lw.) Pogadanka dla chorych w oprac. ks. kap. Michała Rękasa. 16.50 Codzienny odcinek prozy: "Dzieło sztuki" — humoreska Czechowa w przekładzie J. Bissingera. 17.00 „Wycieczka do Czechosłowacji" — Koncert orkiestry kameralnej Adama Hermana. 18.00 „Szlakiem autobusowym: Przez sierczane uzdrowiska do basenu pod szczytem gór" — Reportaż wygł. red. Kazimiera Muszałówna. 18.15 „Cała Polska śpiewa". 18.30 (Lw) „Listy i programy" omówi dyr. Bohdan Pawłowicz. 18.40 (Lw.) Chwilka społeczna. 18.45 (Lw) Marsze wojskowe (płyty). 19.05 (Lw) Program na dz. następny. 19.15 (Lw) Koncert reklamowy.

19.30 Recital śpiewaczy Eugenjusza Mossakowskiego. 19.50 „Pirat radjowy" — „Impertynencje Marjana Hemara" — Monolog aktualny. 20.00 „Szał brydżowy" feljeton. 20.10 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.10 Koncert w wyk. Orkiestry Symfonicznej P. R. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Muzyka lekka z płyt. W przerwie Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej.

Audycja dla chorych. Audycja, którą przeprowadzi sekretarz Apostolstwa Chorych Ks. M. Rękas, dziś, w piątek, o godzinie 16.15, poświęcona będzie chorym-Polakom zagranicą. Na podstawie listów, napływających do „radjowej skrzynki dla chorych" zewsząd, gdzie uda się chwycić na raszyńskiej fali lwowską audycję dla chorych, opowie Ks. M. Rękas o tem, w jakich warunkach żyją i jak tęsknią za polskiem słowem nasi rodacy w Ameryce, których choroba przykuła do łóżka, wyrywając ich z kręgu interesów i dając dużo czasu na rozmyślania.

„Szał bridżowy". Kto nie gra dziś w bridża? O szale bridżowym, który ogarnął wszystkich, opowie radjosłuchaczom, red. Adam Nechay, dziś, w piątek, o godzinie 20.00.

19.00 Hamburg „Oszukany Kadi", operetka Glucka.
20.00 Wiedeń, Festival Brucknera. dyr. Bruno Walter.
20.20 Poste Parisien „Gratnie dusze" operetka Walthama.
21.50 Anglja (Nat. Progr.) Muzyka kameralna.

Radjostacja krakowska

Piątek, dnia 26 lipca 1935 r.

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dzień bież. oraz Wskazówki praktycz. ne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Marj. 12.03 Tr. z Warszawy.

13.05 Koncert Ravela z płyt. Koncert fortepianowy — w wyk. M. Long. z tow. ork. symf. 13.30 Tr. z Warszawy. 15.15 Tr. z Warszawy, Katowic i Lwowa. 16.50 Tr. z Warszawy.

17.00 „Wycieczka do Czechosłowacji" — koncert ork kamer. pod dyr. A. Hermana. 18.00 Tr. z Warszawy. 18.15 „Cała Polska śpiewa" — audycję prowadzi dyr. B. Wallek-Walewski. 18.30 „Skrzynka ogólna" w opr. inż. St. Bronlewskiego 18.40 Chwilka społeczna.

18.45 Pills i Tabet — Duet wokalny (płyty). 19.05 Program na dzień nast. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Tr. z Warszawy i Poznania. 20.00 Pogadanka: „O filmie polskim słów kilka", wygł. red. K. Müller. 20.10 Tr. z Warszawy 22.06 Lokalne wiad. sport.

22.10 Serenady (płyty). 23.00 Tr. z Warszawy. 23.05 Do tańca grają zespoły światowej sławy (płyty).

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 5 gr. Dla szukających pracy do 15 słów 30 gr. dal. wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie po 10 gr.

KAMIENICĘ nową I p. — ogródek, bacznie Grochowskiej — sprzeda właściciel (św. Mikołaja 20 I p.). 23258

TATRA cylindrowa, 4-osobowa limuzyna w b. dobrym stanie do sprzedania. Lwów, Potockiego nr. 4. 23246



Nowy wskaźnik wiatrów, skonstruowany przez angielsk. inżyniera J. Martina, a zaopatrzony w cały szereg czerwonych świateł pozycyjnych, umożliwiających lotnikom w nocy orjentację nawet na wysokości 2.000 metrów.

Bez pieniędzy, bez kłopotu i zmartwień bez kredytu, bez pożyczki, bez spłacania, możesz stać się właścicielem parceli obszernej i naprawdę wartościowej, posiadając 15 kuponów konkursowych „Kurjera". Szczegóły w Nrze z datą 10 lipca.

SPRZEDAM łóżka, szafy, otomane, fotele. Lwów, Sykstuska 43a II p. 23250

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr

GARSONIERY komfortowe bez mebli do wynajęcia Lwów. Sapiehy 23. 23261

CZTEROPOKOJOWE trzypokojowe korytarzowe komfortowe mieszkania do wynajęcia Lwów, Długosza 37 drzwi 6. 23267

POSZUKUJE SIĘ 2 pokoje z kuchnią, słoneczne, pełny komfort, najchętniej w okolicy Łyczakowa, Czynsz pewny. Bliższa wiadomość Lwów, Nabielaka 23 m. 7. 23262

POKOJU z kuchnią, komfortowego, słonecznego, suchego — nie niże[illegible] I piętro poszukuje bezdzietne małżeństwo. Listy Kurjer Lwów Zimorowicza 10 pod „Gotówka 1000 zł. zgóry." 23264

NATYCHMIAST do wynajęcia 3 pokoje, nyże, kuchnia i p. centrum miasta Wiadomość Agencja Lwów, Akademicka 24 tel. 292-55. 22142

DWUPOKOJOWE mieszkania, pełnokomfortowe od zł. 93—105 i mieszkanie 3-pokojowe za 130 zł, natychmiast do wynajęcia Własna Strzecha Nad Jarem 1 Dozorca wskaże. 22178

WAŁOWA 23 3-pokojowe mieszkanie I piętro słoneczne zremontowane tanio wynajmę. 22200

4 POKOJE kuchnia pełny komfort bardzo ładne, słoneczne. Lwów, Tarnowskiego 94 telefon 294-46. 22213

JEDEN pokój kuchnia do wynajęcia Lwów, Dekerta 14 telefon 294-46 22214

5-POKOJOWE pełnokomfortowe obok ogrodu Kościuszki do wynajęcia. Czynsz 210 zł. Dozorca wskaże Lwów. Badenich 7 od 13·30—15·30. 22216

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Po klęsce Niemiec z Ameryką

Międzystrefowy mecz o puhar Davisa, rozegrany w Wimbledonie pomiędzy Niemcami a Ameryką zakończył się sensacyjną klęską Niemiec w stosunku 1:4. (Donosiliśmy już krótko o tem w części nakładu wczorajszego numeru). Takiego wyniku nikt nie oczekiwał i w Niemczech wynik ten wywołał bardzo przykre wrażenie; liczono się bowiem powszechnie, że Crammowi uda się przynajmniej 2 punkty zdobyć dla Rzeszy.

Decyzja zapadła już w pierwszem środowem spotkaniu, kiedy **Allison, po bardzo zaciętej walce, pokonał Henkla 6:1, 7:5, 11:9. Niemiec w pierwszym secie był cieniem samego siebie, i seta oddał prawie bez walki.** W następnych dwóch setach walczył wprawdzie rozpaczliwie o każdą piłkę, ale nie udało mu się już wyrwać zwycięstwa z rąk Amerykanina.

Drugie spotkanie nie miało wprawdzie znaczenia dla ostatecznego wyniku, mimo to przyniosło drugą **sensację w postaci klęski drugiej rakiety świata Cramma z 18-letnim studentem amerykańskim Budge.** Cramm był wyraźnie **przemęczony** i po łatwem zwycięstwie w pierwszym secie oddał trzy następne, przyczem jedynie w drugim i trzecim secie usiłował nawiązać walkę z przeciwnikiem. Cyfrowy wynik spotkania 0:6, 9:7, 8:6, 6:3 dla Amerykanina.

Ameryka zatem wygrała 4:1. Stosunek setów wynosi 12:7, a stosunek gemów 121:109 dla Ameryki.

W najbliższą sobotę, poniedziałek i wtorek odbędzie się na centralnym korcie w Wimbledonie

ostateczna walka o puhar pomiędzy Anglją a Ameryką.

Ameryka wystawia w singlach Budge i Wooda, a w grze podwójnej Allisona i Van Ryna. Puharu bronią Perry i Austin w singlach i Hughes-Tuckey w doublu.

Trzeci dzień Narodowych Zawodów Strzeleckich

W 3-im dniu narodowych zawodów o mistrzostwo strzeleckie Polski panowały fatalne warunki atmosferyczne.

W trzecim dniu zawodów błysnęła nowa gwiazda w łucznictwie, w osobie Matyldy Janeckiej (PPW.), która ulokowała się na trzeciem miejscu za mistrzynią świata Kurkowską — Spychajową i wicemistrzynią Anną Moczyńską.

Po trzecim dniu w poszczególnych konkurencjach prowadzą:

Karabin wojsk. w trzech postawach: 1) sierż. Kozłowski (KOP) — 311 pkt.

W strzelaniu z pistoletu wojsk. prowadzi kpt. Podoski (ZS).

W konkurencji z karabinu sport. dowolnego prowadzi mjr. Pawlik — 1028 pkt. na 1200 możliwych, a

w strzelaniach myśliwskich na czele znajdują się: Kiszkurno, Ciążyński, kpt. Domoń, Regulski, por. Zaleski i Sztukowski.

W strzelaniu z łuku pań prowadzi bezapelacyjnie Kurkowska — Spychajowa przed Moczyńską i Janecką. W łukach dla panów prowadzi J. Krajewski (ZS. Warszawa).

LEKKA ATLETYKA.

Zwycięstwo Kucharskiego. Wczoraj startował w Sztokholmie Kucharski, który **w biegu na 800 m. odniósł wspaniałe zwycięstwo, bijąc swoich rywali amerykańskich i szwedzkich.** Kucharski wygrał w dobrym czasie 1:51,6 sek. przed Amerykaninem Fensky (?) 1:52,5 sek.

Ciekawsze wyniki, na przedolimpijskich zawodach kobiecych w Berlinie: 100 mtr. — Krauss 12 sek., 80 mtr. płotki — 1) Elger 12,2 sek., dysk — 1) Mauermayer — 44 m. 73 cm., oszczep — 1) Fleischer — 42 m. 83 cm.

Szwedzki dyskobol Harald Andersson uzyskał znakomity wynik w rzucie dyskiem — 52 mtr. 30 cm., gorszy od rekordu światowego Anderssona zaledwie o 12 cm. Nowoustawiony rekord światowy w tej konkurencji należy do Niemca Schroedera — 53 mtr. 10 cm.

W Finlandji pojawił się nowy wybitny biegacz długodystansowy, Gunnar Höckert, który uzyskał w biegu na 3000 mtr. bardzo dobry czas 8:23,5 sek. Nurmi przepowiada młodemu biegaczowi świetną przyszłość.

KOLARSTWO.

W 17-tym etapie Tour de France z Pau do Bordeaux (224 klm) zwycięstwo odniósł Moineau w czasie 7:34:30 przed Aertsem w czasie 7:50:03 i Leducq 7:50:03. W klas. ogól. prowadzi wciąż Romain Maes (Belgja), w czasie 113:45:05.

SPORTY WODNE.

Spływ 160 kajakowców polskich do Morza Czarnego odbywa się normalnie. Polacy muszą walczyć z rwącym prądem Prutu. Na każdym postoju miejscowe władze, oraz delegaci rumuńskiej ligi morskiej przyjmują serdecznie naszych kajakowców. W środę zatrzymali się oni na jeden dzień w Unghemi Jassy.

PIŁKA NOŻNA

Mecz finałowy o mistrzostwo ligi śląskiej między Amatorskim klubem sportowym z Chorzowa a klubem Dąb zakończył się zwycięstwem klubu Dąb 1:0 (0:0). Jako mistrz ligi śląskiej Dąb walczyć będzie w rozgrywkach o wejście do ligi państwowej.

Podgórze walczy dopiero w finale. Zarząd P. Z. P. N. postanowił, że mistrz klasy A. okręgu krakowskiego Podgórze walczyć będzie zgodnie z decyzją walnego zebrania PZPN. dopiero w finałowych rozgrywkach o wejście do Ligi.

HIPPIKA

W **4-tym dniu międzynarodowych zawodów hippicznych w Spaa,** oficerowie polscy startowali w konkursie „Zamku de Voroux“, startowało 32. Na trasie 8 przeszkód i jedna podwójna, wysokości od 1.35 do 1.70. Z Polaków jedynie rtm. Szosland uplasował się w pierwszej dziesiątce, zajmując na koniach Zapał i Milord dwa razy dziewiąte miejsce, mając za każdym razem 8 błędów. Pierwsi trzej: Markiz de Maupeou (Francja), Gretter (Holandja) i hr. Val de Beaulieu (Belgja) przeszli parcours bez błędów.

KOMUNIKATY

Zawody pływackie. Lw. Okr. Zw. Pływ. organizuje w niedzielę, 28. b. m. **na kąpielisku MKWF. i PW. na Zamarstynowie** zawody eliminacyjne przed meczem pływackim Kraków—Lwów. W zawodach wezmą udział czołowi pływacy Lwowa. Na zończenie zawodów odbędzie się mecz waterpoolowy Teamu „A“ i teamu „B.“. Początek o godz. 10-tej.

Bezpłatna nauka pływania. M. K. W. F. i P. W. wraz z Lw. Okr. Zw. Pływ. organizuje miesiąc bezpłatnej nauki pływania od 1. do 31 sierpnia b. r. na **kąpielisku „Żelazna Woda“ dla chłopców od 6—12 lat.** Nauki udzielać będą dyplomowani instruktorzy P. Z. P. Zgłoszenia oraz karty wstępu (uczestnictwa) 10-cio razowe w cenie 4 zł. sprzedaje Zarząd Kąpieliska „Żelazna Woda“.

Z inicjatywy sekcyj pływackich klubów „Pogoń“, „Lechja“ i „Dror“ organizuje **zarząd kąpieliska 40 p. p.,** bezpłatne kursy pływackie na tem kąpielisku, ul. Kleparowska 29. Naukę prowadzą dyplomowani instruktorowie pływactwa. Zgłoszenia i informacje w zarządzie kąpieliska, ul. Kleparowska 29, w godzinie 15—18-tej.

Humor zagraniczny



Ona: — Ile razy spojrzę na pana, przychodzi mi zawsze na myśl pewien bardzo sławny człowiek.
On (zadowolony): — Czy wolno wiedzieć, kto?
Ona: — Darwin.

(„Holite Humor“ — Londyn)

Wydawca: Mgr. D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski